RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

THE-METAL-AND-MACHINE-MARKET (WEEKLY)

LE MARCHÉ DES METAUX ET DES MACHINES (HEBDOMADAIRE)

DER METALL- UND MASCHINEN-MARKT (WOCHENFACHBLATT)

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA" ◆ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE" Z „DZIAŁEM AUTOMOBILOWYM" ◆ „DZIAŁ BUDOWLANY I CERAMICZNY" ◆ „DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH"

PRZEDPŁATA
Kwartalna 4½ zł + 40 gr za dostawę franko w dom.

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem.

Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
POZNAŃ, WIELKA 10. - TEL. 2277

Pismo rozpowszechnione w całym kraju

Subscription rates: For 3 months (England) sh 6
„ „ „ (Germany) Gmks 4.50
„ „ „ (U. S. A.) Dol. 1,—

ADVERTISING-RATES:
Full page zł 130,— Half a page zł 75,— One fourth of a page zł 45,— One eighth of a page zł 25,— One sixteenth of a page 15,— Advertisements on Cover plus additional tee. Advertisements from abroad will be calculated according to special rates. In special editions the rates are different.

Nr. 4 Poznań, 26 stycznia 1929 Rok IX

Hutnictwo polskie w roku 1928

Rok 1928 stanowi dalszy krok w konsolidacji polskiego przemysłu hutniczego, przynosząc zarówno wzrost produkcji, jak i szereg posunięć w kierunku racjonalizacji i modernizacji wytwórczości.

Jakkolwiek w ciągu roku sprawozdawczego hutnictwo nie zdołało jeszcze osiągnąć poziomu z r. 1913, cyfry wytwórczości zbliżają się w stałem, a szybkiem tempie do norm przedwojennych. I tak wynosiła produkcja hutnicza w okresie pierwszych 10 miesięcy:

surówki	567 694 ton
stali zlewnej	1 177 154 ton
wytworów walcownianych	871 671 ton

co z jednej strony oznacza wzrost wytwórczości w stosunku do tego samego okresu roku 1927 o 62 600 t. surówki, 136 592 ton stali i 116 426 t. wytworów walcownianych, z drugiej zaś strony stanowi 66 proc., 85 proc., względnie 87 proc. produkcji przedwojennej. Szczególnie wyniki produkcyjne ostatnich miesięcy uznać można za nader zadowalniające, gdyż np. w październ. ub. r. osiągnięto w dziale stalowni i walcowni przedwojenny poziom produkcji. Przypuszczać należy, iż nieznane dotychczas cyfry produkcji za dwa ostatnie miesiące jeszcze bardziej uwydatnią dodatni rozwój wytwórczości.

Wzmożeniu produkcji towarzyszył z natury rzeczy wzrost zbytu na rynku wewnętrznym. W okresie 10 miesięcy przydzielił Syndykat Hut Żelaznych hutom zamówień na zgórą 600 000 ton wytworów walcownianych, co w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego oznacza zwyżkę o przeszło 30 proc.

Dowóz żelastwa i rud z zagranicy wzrósł oczywista również i wynosił wedle danych Głównego Urzędu Statystycznego w okresie pierwszych 11 miesięcy 472 942 t. żelastwa, wartości 52 455 tysięcy złotych i 494 183 t. rud żelaznych wartości 32 735 tys. zł. Nieznaczny stosunkowo w porównaniu ze zwyżką produkcji wartości rud importowanych (przez pierwsze 11 miesięcy 1927 r. importowano rud za 22 463 tysięcy złotych), tłumaczy się większym udziałem rud krajowych w naszej produkcji hutniczej w związku z intensyfikacją krajowego kopalnictwa rud żelaznych.

Eksport hutnictwa, słabnący w pierwszej połowie roku sprawozdawczego, dźwiga się jednakowoż w ostatnich miesiącach, tak, iż ostateczne jego wyniki nie będą wcale mniej korzystne, aniżeli w roku 1927. Już w przeciągu pierwszych 10 miesięcy eksportowaliśmy ogółem 83 799 t. wytworów walcownianych, łącznej wartości 33 256 tysięcy złotych, w porównaniu z 89 456 t. o wartości 32 819 tysięcy złotych, w tym samym okresie roku poprzedniego. Skład materjałowy naszego eksportu, jakoteż zaszłe zmiany uwidacznia poniżej podane zestawienie:

	1928 (10 miesięcy)	1927 (10 miesięcy)
Blacha żelazna	27 533 t.	42 528 t.
Drut żelazny	2 705 t.	2 260 t.
Konstrukcje żel.	1 234 t.	—
Żelazo handlowe	25 077 t.	32 773 t.
Szyny kolejowe	23 952 t.	9 894 t.
Złącza kolejowe	1 495 t.	1 879 t.
Inne	1 902 t.	135 t.

Eksport nasz rozkłada się więc mniej więcej równomiernie na trzy zasadnicze produkty: blachę, żelazo handlowe i szyny, które dzięki kompensacyjnym dostawom hut Królewskiej i Laury do Jugosławji po raz pierwszy od szeregu lat stanowią w naszym eksporcie hutniczym tak poważną pozycję.

Pewne zmiany wykazuje również lista krajów odbiorczych naszych produktów hutniczych. W roku 1928 zamiera powoli eksport na cały szereg konjunkturalnych rynków, szczególnie zamorskich, na których wobec olbrzymiej konkurencji przemysłowców zachodnich nie miał większych szans utrzymania się, utrwala się natomiast na kilku rynkach naturalnych, tak, że np. w ostatnich miesiącach 95 proc. eksportu przypada na trzy rynki, t. zn. Rosję, Jugosławję i Łotwę. Zwłaszcza eksport do Rosji, zainicjowany właściwie na większą skalę dopiero w ostatnich mie-

siącach zapowiada się bardzo dobrze. O ile więc w krótkim czasie zrealizowane zostaną plany rządowe w zakresie ubezpieczenia kredytów rosyjskich, hutnictwo nasze pozyska nowy, a pojemny rynek zbytu.

Pomyślną konjunkturę, o jakiej zdają się mówić cyfry produkcji i zbytu, rozumieć jednak można, niestety, tylko w znaczeniu ilościowem. Konjunktura cennikowa, będąca dużo wierniejszym sprawdzianem sytuacji przemysłu, aniżeli t. zw. Mengenkonjunktur, była raczej zła, aniżeli dobra. Tak na rynku wewnętrznym, jak i na rynkach zagranicznych zbyt okupować musiano poważnemi ustępstwami cennikowemi. Mimo wzrostu kosztów własnych, huty nie zdecydowały się na podwyżkę cen wewnętrznych, obowiązujących bez zmiany od kwietnia 1927 r., mimo, iż w krajach ościennych w międzyczasie kilkakrotnie podwyższano ceny żelaza. Wytworzyła się skutkiem tego taka sytuacja, iż hutnictwo polskie, jakkolwiek pod względem warunków produkcji bezmała najbardziej upośledzone w Europie, sprzedaje swe wyroby po cenach prawie najniższych. Świadczy o tem wymownie poniżej podane zestawienie cen wewnętrznych żelaza, obowiązujących obecnie w rozmaitych krajach (po przeliczeniu na złote).

	Polska	Niemcy	Czechosłowacja	Austrja	Anglja
Żelazo sztabowe zł	350,—	373,30	382,80	405,91	435,00
Żelazo formowe zł	350,—	366,80	382,80	377,00	342,56
Bednarka zł	422,50	423,50	475,20	486,35	467,62
Blachy grube zł	432,50	451,80	443,70	—	456,75

Konkurenci nasi, uzyskując na swych rynkach wewnętrznych o tyle wyższe ceny wewnętrzne, mogą nas tem skuteczniej zwalczać na rynkach eksportowych.

Mimo tak niekorzystnego układu stosunków cennikowych i mimo bardziej nikłych zarobków, huty nasze starały się w ubiegłym roku wzmóc swą działalność inwestycyjną, która też w niektórych przedsiębiorstwach przybrała poważne rozmiary. Z większych inwestycyj wymienić należy na pierwszem miejscu uruchomienie nowych rurkowni dla wyrobu rur bez szwu w Hucie Bismarcka i Sosnowieckich Zakładach Fabryk Rur i Żelaza.

O dalszym rozwoju ruchu koncentracyjnego w hutnictwie świadczy rozbudowa koncernu „Huty Pokoju", którego konstrukcję uzupełni wcielenie fabryki „Ferrum", jako nadbudówki przeróbczej, dołączenie zaś zakładów hr. Ballestrema i nabycie „Rudy Krajowej" wzmocni bazę surowcową.

O dalszej organizacji zbytu mówią przedewszystkiem wiele pomyślne rezultaty, osiągnięte pod każdym względem przez Syndykat Polskich Hut Żelaznych, które nasunęły uczestnikom myśl jego rozbudowy na pełny syndykat, obejmujący eksport i zapotrzebowanie własne.

Włączenie do Syndykatu zapotrzebowania własnego przy równoczesnem przedłużeniu go na przeciąg dalszych 3 lat stanowi pierwszy etap w realizacji tej słusznej myśli. Rokowania w sprawie syndykalizacji eksportu toczą się zaś nadal, rokując pomyślne wyniki. Poza Syndykatem Polskich Hut Żelaznych centralizowało sprzedaż rur tak na rynku wewnętrznym, jak i zagranicą Biuro Sprzedaży Polskich Walcowni Rur, szereg zaś przedmiotów dalszej obróbki sprzedawały powstałe w międzyczasie zrzeszenia producentów (gwoździe, drut, śruby, łańcuchy). Na terenie międzynarodowym zachowało hutnictwo polskie nadal wyczekujące stanowisko, wobec Międzynarodowego Kartelu Stalowego, utrzymało natomiast w mocy umowę o ochronie terytorjalnej z przemysłami Austrji, Czechosłowacji i Węgier. Za wielki sukces polityki polskiego hutnictwa uważać należy porozumienie z przemysłem niemieckim, osiągnięte przez delegację polską z p. min. Kiedroniem na czele, a wyjaśniające kwestje polskiego kontyngentu na nowe żelazo i niemieckiego kontyngentu na złom.

L. H.

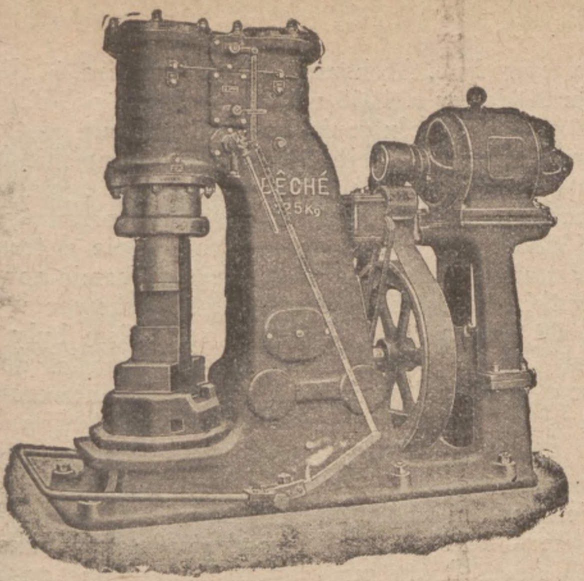
Sprawy eksportowe hut żelaznych

Niezbyt pomyślne widoki rynku krajowego.

Przed kilku dniami odbyły się w lokalu Zw. Hut obrady członków Syndykatu Polskich Hut Żelaznych. Obrady toczyły się pod przewodnictwem inż. Kiedronia. Zastanawiano się prawie wyłącznie nad niezmiernie aktualnem zagadnieniem, domagającem się zresztą załatwienia już od dość długiego czasu, a mianowicie nad skoncentrowaniem w ramach organizacji syndykackiej całego eksportu żelaznego. Nad rozstrzygnięciem tej sprawy pracuje od dłuższego czasu specjalna komisja, której zadaniem jest ustalenie warunków, w jakich mógłby powstać i pracować przy Syndykacie Hut, wydział specjalny, którego zadaniem byłoby ujęcie eksportu zagranicznego w zakresie żelaza i stali.

Sprawozdanie z prac dotychczasowych tej komisji, która nadal działa, wypełniło większość porządku dziennego zebrania Syndykatu Hut. Wysłuchano pozatem sprawozdania zeszłorocznej działalności Syndykatu, wygłoszonego przez dyrektora Balzera, który wyraził również pewne przypuszczenia co do widoków na rok bieżący.

Widoki te, narazie przynajmniej nie są zbyt pomyślne. Przewidywane jest wprawdzie otrzymanie w zwykłej normie zamówień rządowych, gdyż Min. Komunikacji w dalszym ciągu będzie realizowało swój plan większej rozbudowy kolei i przebudowy torów zużytych. Zamówienia prywatne jednakże nie wróżą zbyt wielkiego powodzenia, gdyż rozwój ruchu budowlanego w sezonie najbliższym znajduje się wciąż jeszcze pod znakiem zapytania. Kredyty są w przeważnej części wyczerpane, o nowych zaś narazie nic nie wiadomo. Gdyby jednak w sprawie tej nastąpił zwrot pomyślny, to zwiększenie ruchu budowlanego w kraju odbije się niezawodnie bardzo pomyślnie na przemyśle metalowo-hutniczym.



„BE - TE - HA"

WARSZAWA - pl. Trzech Krzyży 3.

6343 TELEFON 7-48, 216-65.

OBRABIARKI DO METALI

NARZĘDZIA PRECYZYJNE

Reprezentacja pierwszorzędnych firm zagranicznych.

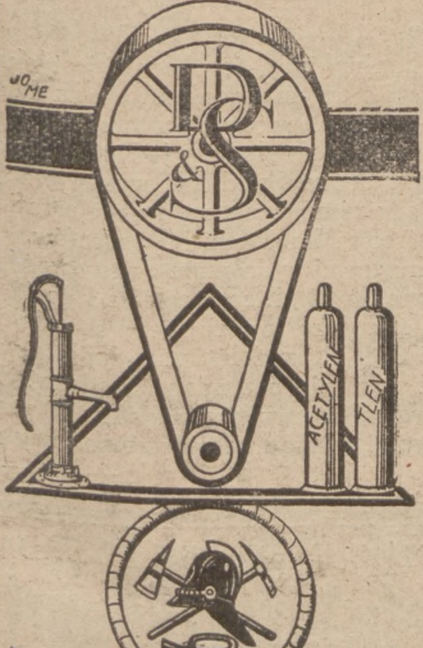
„WIEPOFANA"

Wielkopolska Odlewnia
Fabryka Narzędzi i Maszyn
Towarzystwo Akcyjne

Telefon 61-56 **POZNAŃ** ul. Dąbrowskiego 81

1) odlewy żeliwne
gatunkowe,

2) ruszta 6974
ze specjalnego stopu żeliwa, tak do palenisk stałych, jak i ruchomych.



Pasy 6710
skórzane, z sierści wielbłądziej „Balata"

Armatura
parowa wodociągowa

Metale
łożyskowe, cyna, ołów, rury miedziane.

Szczeliwa
do wszelkich kotłów i maszyn

Artykuły mleczarskie

DAMIC & SZULC

Pl. 23 Stycznia 7 - **Grudziądz** - Telef. 24

Tlen i aparaty do spawania



„Metalurgja"

T. z o. p.

POZNAŃ
STRUMYKOWA 19-20

TELEFON 21-26

6189

wykonuje

Okucia budowlane
Okucia wagonowe
Armatury mosiężne

Polsko-angielska konkurencja węglowa

Pismo „O Connell's Coal & Iron News" w nr. 1867 z grudnia ub. r. zamieszcza artykuł dr. L. Falla z Katowic, oraz mowę p. Archera, wypowiedzianą w Huddersfield Rotary Club. Powyższe dwie autorytatywne opinje w sprawie polsko-angielskiej konkurencji węglowej, redakcja wspomnianego pisma zaopatruje następującemi komentarzami:

O istnieniu poważnej jednomyślności opinji, odnośnie kilku zasadniczych czynników polsko-angielskiej konkurencji węglowej, dowodzi artykuł dr. Falla i przemówienie p. Archera. Zawdzięczając zbiegowi okoliczności, obie te autorytatywne opinje pojawiają się równocześnie, zwiększając swą wartość faktem, iż twórcy ich nie znają się osobiście, a wnioski wyprowadzają zgodne.

Pan Archer jest przekonany, że państwa europejskie, produkujące węgiel, prowadzą zdecydowaną politykę stałego rozwoju własnych kopalń i robienia ich coraz bardziej samowystarczającemi. Rozwój polskiego kopalnictwa należy uważać za konieczność narodową. Co zaś do wojny cen w Skandynawji, p. Archer stwierdza, iż opinja nurtująca w Anglji o niepomyślnem jej zakończeniu dla Polski, równającemu się wycofaniu z rynków północnych, jest zbyt optymistyczna. Należy pamiętać, iż wpływy francuskie w Polsce przenikając stale, zaszły daleko, chociaż i amerykańskich nie należy lekceważyć. Polska obwarowała się na rynkach skandynawskich. Artykuł dr. Falla potwierdza wywody p. Archera. Dr. Fall zaznacza, iż Niemcy, zabraniając w r. 1925 wwozu do siebie polskiego węgla, miały na celu zrujnowanie przemysłu węglowego górnośląskiego. Od jednego uderzenia polskie kopalnie zostały pozbawione najważniejszego rynku zbytu. Strata sześciu miljonów ton węgla w sprzedaży rocznej odbiła się poważnem echem i silnie wstrząsnęła podstawami przemysłu węglowego w formie poważnej zwyżki kosztów produkcji i zredukowania około 20 000 robotników. Jedynym ratunkiem były nowe rynki zbytu. Polska forsowała swój węgiel do tych wszystkich krajów, gdzie znajdował zainteresowanie. Tą drogą weszła w kontakt z państwami bałtyckiemi.

Utrzymanie tych rynków i zwiększenie do nich eksportu węgla jest kwestją życia i śmierci dla polskich kopalni węgla. Nawet eksport ze stratami byłby bardziej korzystnym niż ograniczenie produkcji do tych ilości, które mogłyby być sprzedane na rynku wewnętrznym i rynkach naturalnych, t. j. w krajach, wchodzących w skład byłej monarchji austro-węgierskiej.

Zarówno dr. Fall, jak i p. Archer dochodzą w konkluzji do jednakowych wniosków, t. j. do konieczności porozumienia anglo-polskiego w sprawie węglowej. Ze strony polskiej niema przeszkód do zawarcia umowy, zaznacza dr. Fall, pod warunkiem, co słusznie podkreśla p. Archer (uwaga Redakcji), że Polska otrzyma należne jej „place in the sun".

Z rynku gwoździ i drutu

Pertraktacje Syndykatu z hurtownikami.

Syndykat Producentów Gwoździ i Drutu wznowił obecnie propozycje, jakie uczynił w końcu lata 1928 r. grupie poważniejszych hurtowników tak stołecznych, jak i prowincjonalnych w sprawie utworzenia uprzywilejowanej kategorji odbiorców, na których Syndykat oparłby całą swą organizację. Chodzi wówczas o to, iż Syndykat pragnął, aby ci uprzywilejowani odbiorcy gwoździ i drutu wzamian za otrzymywany większy rabat od cen sprzedażnych przyjęli na siebie pewien zgóry ustalony kontyngent towaru, w ciągu pewnego okresu czasu.

Sprawa ta była szeroko rozpatrywana, jednakże do porozumienia wzajemnego nie doszło. Ostatnie pertraktacje Syndykatu z grupą odbiorców, która pod względem dotychczasowego stanowiska była przez Syndykat wyróżniana z powodu zamawiania większych ilości towaru, przeciągną się prawdopodobnie do końca stycznia, albo początku lutego r. b. i przypuszczać należy, iż zostaną doprowadzone do wzajemnego porozumienia.

W głównych zarysach współpraca między Syndykatem a grupą uprzywilejowanych odbiorców przedstawiałaby się w ten sposób, iż grupa ta miałaby zapewnioną różnicę w cenie, t. j. prowizję w stosunku do tego, co sama sprzeda, jak również i w stosunku do tego, coby było sprzedane przez Syndykat bezpośrednio. Porozumienie to będzie prawdopodobnie oparte na tych zasadach, jakie stosowane są w pokrewnych organizacjach producentów i hurtowników, jak np. między Syndykatem Hut Żelaznych i jego odbiorcami uprzywilejowanymi.

Co się tyczy konjunktury, to obecnie jest okres sezonu martwego, zaś o całym sezonie ubiegłym da się powiedzieć, iż był dosyć ożywiony i poszczególni kupcy hurtownicy posiadają na składach jedynie normalne zapasy gwoździ i drutu. Syndykat wykonywa jeszcze w dalszym ciągu zamówienia na drut telegraficzny, otrzymane ze strony Min. Poczt i Telegrafów.

W sprzedaży hurtowej w dalszym ciągu gwoździe oddawane są w cenie do 12 zł. za 4-calowe i do 12,75 zł. za 3-calowe za skrzynkę towaru; ceny zasadnicze drutu wynoszą zaś 0,80 zł. za 1 kg. plus dopłata wymiarowa. Warunki pokrycia bez mian. Syndykat dostarcza bowiem towaru hurtownikom nadal za 20 proc. należności w gotówce i resztę na kredyt wekslowy do 3 miesięcy.

— aw —

Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1929

od 16 maja do 30 września

TURYSTYKA A KOMUNIKACJA W CZASIE POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ.



Wielkopolski Związek dla Popierania Turystyki, który przejął na siebie obowiązek racjonalnego rozprowadzania ruchu wycieczkowego w związku z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu, prowadzi energiczne zabiegi, aby wszystkie przypadające mu z tego tytułu funkcje spełnić najdokładniej. W szeregu zadań tych niewątpliwie poważną rolę odegra opanowanie ruchu komunikacyjnego przez skontyngentowanie do swej dyspozycji niezbędnego taboru przewozowego, który w dostatecznej mierze obsłuży przybyłe na Powszechną Wystawę Krajową liczne wycieczki. Wycieczki te, korzystając ze sposobności, zechcą zwiedzić wiele godnych widzenia miejscowości ziemi poznańskiej i pomorskiej, nie mówiąc już o wycieczkach, które udadzą się na zwiedzenie całej Polski.

Wprawdzie w czasie Wystawy przewidziany jest wzmożony ruch pociągów, jednak sama kolej nie podoła zadaniu, jeżeli trzeba będzie dowieźć turystów do miejscowości, odległych często od stacyj kolejowych o kilka kilometrów. Prócz tego ruch komunikacyjny samego miasta Poznania wymagać będzie w czasie Wystawy kolosalnego taboru przewoozwego, zorganizowanego i niezależnego od przypadku, gdyż trudno sobie wyobrazić większą grupę, złożoną np. z 500 lub 1000 osób, z których każda szukałaby na własną rękę środków lokomocji.

Otóż Wielkopolski Związek dla Popierania Turystyki, pragnąc zaradzić sprawie już dzisiaj, wszedł w kontakt z szeregiem przedsiębiorstw i towarzystw przewozowych, które zobowiązały się dostarczyć do stałej dyspozycji Związku potrzebną ilość autobusów, lub dorożek samochodowych. Nadmienić wypada, że firma „Tatra-Auto" ma zamiar uruchomić na czes Wystawy kilka kolosów najnowszego typu, mogących pomieścić 75 osób.

KOLEJE WŁOSKIE PRZYZNAŁY 30% ZNIŻKI DLA UDAJĄCYCH SIĘ NA POWSZECHNĄ WYSTAWĘ KRAJOWĄ.

Włoskie Ministerstwo Komunikacji przyznało wszystkim udającym się do Polski na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu 30 proc. zniżki na kolejach włoskich.

Każdy udający się do Polski otrzyma w konsulacie, udzielającym mu wizy paszportowej, blankiet, opatrzony stemplem i podpisem Komitetu Wystawy oraz Konsulatu, który przedstawiony w biletowej kasie kolejowej upoważnia do wyżej wspomnianej zniżki.

ORGANIZACJA I TECHNIKA WYSTAWIANIA.

Pod powyższym tytułem ukazała się praca dyrektora dla spraw przemysłu Powszechnej Wystawy Krajowej, dr. Piechockiego, traktująca o zagadnieniu techniki nowoczesnego wystawiennictwa. Ponieważ wartość reprezentacyjna Powszechnej Wystawy Krajowej zależna będzie od doboru eksponatów, jak i formy ich wystawiania, przeto każdy wystawca winien zapoznać się z tem zagadnieniem. Całość starannie wydanej publikacji zamyka dwanaście reprodukcyj fotograficznych, dających pogląd na nowoczesne sposoby dekoratywnego urządzenia stoisk wystawowych.

ZMIANA ADRESU KOMISARJATU WYSTAWY RZĄDOWEJ NA PWK.

Adres Komisarjatu Wystawy Rządowej od dnia 1. 12. 28 brzmi następująco:

„Komisarjat Wystawy Rządowej w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, Warszawa, Elektoralna 2."

PRZYGOTOWANIA POLONJI CZESK. DO PWK.

Ludność polska, zamieszkała na Śląsku Czeskim od szeregu miesięcy przygotowuje się do należytego wystąpienia na Powszechnej Wystawie Krajowej. Komitet Wystawy pod przewodnictwem wiceprezesa Macierzy Szkolnej, dyr. Feliksa zabrał się raźno do pracy, zbierając materjał wystawowy, który da dokładny pogląd na stan pracy i rozwój polskich organizacyj kulturalno-społecznych i gospodarczych na Czeskim Śląsku. Komitet organizuje także szereg wycieczek na Powszechną Wystawę Krajową.

INSTYTUCJE OSZCZĘDNOŚCIOWE NA PWK.

Związki komunalnych kas oszczędnościowych Warszawy, Poznania i Lwowa wystąpią na Powszechnej Wystawie Krajowej. Eksponaty tych związków zajmą pokaźne miejsce w pawilonie samorządowym. Będą one ilustrowały nasz ruch oszczędnościowy w okresie lat 1924—1928. Pierwsze lata niepodległości będą pominięte, gdyż okres inflacji dawałby fałszywy obraz stosunków.

GDYNIA A POWSZ. WYSTAWA KRAJOWA.

Kolosalny rozrost Gdyni, jako portu i miasta, stwierdzić winni wszyscy przybywający na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Lokalny Komitet Wystawowy miasta Gdyni, który przejął na siebie obowiązek przedstawienia w Pawilonie Samorządów Gdyni, jako godnego największej uwagi eksponenta, czyni starania, aby ruch turystyczny wycieczek z kraju i zagranicy z Powszechnej Wystawy Krajowej kierowany był m. i. do Gdyni, której port i miasto stanowią dziś bardzo poważny czynnik w ogólno-narodowym dorobku Polski. Celem należytego przyjęcia szeregu wycieczek, zawiązała się przy Komitecie Wystawowym w Gdyni specjalna komisja dla organizacji przyjęcia wycieczek, którym prócz kwater i wyżywienia zapewnić należy obsługę informacyjną, tak, aby zwiedzający Gdynię odnieśli maksimum korzyści.

W SPRAWIE WYSTAWY SZKOLNICTWA POLSKIEGO NA PWK.

W myśl rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Ośw. Publicznego sprawą udziału szkolnictwa na PWK., jakoteż całą akcją propagandy PWK. wśród szkolnictwa, organizacji wycieczek młodzieży, nauczycieli, profesorów itd., zajmuje się wyłącznie Kuratorjum O. S. Poznańskiego, Poznań, ul. Towarowa 23.

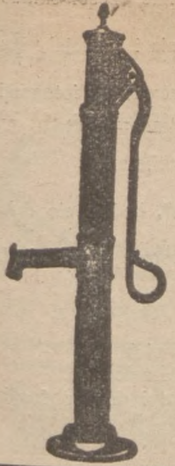
Z tego powodu Dyrekcja PWK. uprasza wszystkie zainteresowane czynniki o bezpośrednie zwracanie się w tych sprawach do Kuratorjum O. S. Poznańskiego.

ZIEMIA WILEŃSKA A PWK.

Wśród wszystkich sekcyj Komitetu Wileńskiego dla spraw Powszechnej Wystawy Krajowej, prowadzących intensywne zabiegi celem należytego przygotowania się do Wystawy, sekcja samorządowa, po ustaleniu sposobów sfinansowania swego działu wystawy, zajęła się zbiórką preliminowanych przez sejmiki należytości. Rzecz oczywista, że najokazalej na Wystawie przedstawiać się będzie wileńska sekcja przemysłowa przez wystawienie eksponatów drzewa.

POLKI Z MANDŻURJI WEZMĄ UDZIAŁ W „WYSTAWIE PRACY KOBIET" NA PWK.

Donoszą nam z Charbina, że przed świętami Bożego Narodzenia odbyło się tam posiedzenie organizacyjne oddziału Komitetu Wystawy Pracy Kobiet na PWK., na którem postanowiono wziąć czynny udział w wystawie, przystępując zarazem do akcji zbioru eksponatów. Dział pracy kobiet polskich w Mandżurji dotyczył będzie głównie dziedziny zdobnictwa i sztuki o motywach chińskich. Na pokrycie kosztów urządzenia wystawy uczestniczki zebrania podjęły się energicznej rozsprzedaży żetonów, specjalnie na ten cel wybitych przez Centralny Komitet Wystawy Pracy Kobiet.



POMPY różnego rodzaju

do zapędu ręcznego, manežem i mechanicznego, do studzien zwykłych i głębokich

Wiercenie studzien

zwykłych i artezyjskich 5787

J. Kopczyński i Sp.

Poznań, ul. Łazarska 30

Nr. tel. 60-42 Rok zał. 1893

Fabryka pomp i przedsiębiorstwo wiercenia studzien

ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY

ul. Dworcowa nr. 46.

Odlewy lano-kute

(Temperguss)

w pierwszorzędnej jakości, dające się zginać i skręcać **na zimno** do jaknajdalej idących granic

wykonuje podług modeli, wzorów i rysunków

Odlewnia żelaza lano - kutego i zwyczajnego szarego

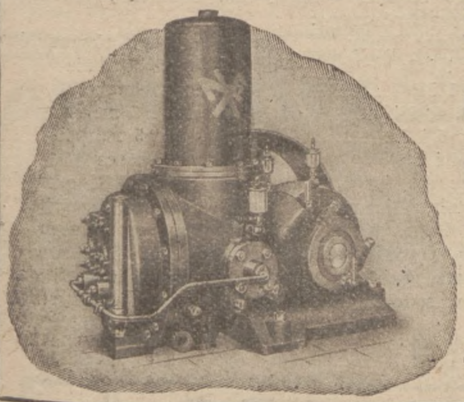
B. Kołodziejczyk i S-ka

POZNAŃ - Górczyn, ulica Sielska 6.

Telefon 6296 i 6433.

6964

KOMPRESORY



leżące i ruchome dla wszelkich mocy jakoteż

maszyny lodowe

i

urządzenia chłodnicze

dostarcza

MONTANIA

KATOWICE

Skrzynka poczt. 442

Telefon 119

Towarzystwo Przem.-Handlowe

W. Herget i Ska.

Katowice, ul. Szopena **7.**

Tel. 135. Adres telegr. **Hergetska.**

DOSTAWA

maszyn i narzędzi

dla wszystkich gałęzi przemysłu

Silniki ropowe i t. d. — Traktory

Reprezentacja zagranicznych fabryk maszyn dla przemysłu ceglarskiego, ceramicznego i t. p.

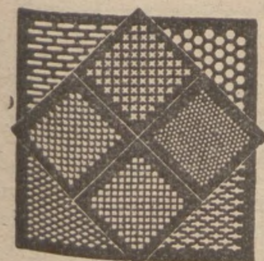
Obrabiarki do drzewa i metali, Maszyny do wytwarzania obuwia

Kosztorysy, projekty na żądanie bezpłatnie i nieobowiązujące. 5933

Subzastępcy w poszczególnych województwach poszukiwani.

BLACHY DZIURKOWANE (SITA)

6368t



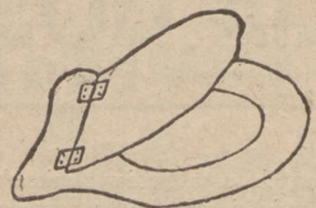
dla przemysłu żelaznego, cementowego, papierniczego, kopalnianego, chemicznego, dla rolnictwa, cukrownictwa, młynarstwa, fabryk krochmalu, gorzelni i browarów, do wszelkich urządzeń i aparatów technicznych, oraz blachę ażurową do celów budowlanych, ozdób itp.

Wykonywa z wszelkich materjałów w dowolnych rozmiarach i grubości

WYTWÓRNIA BLACH DZIURKOWANYCH

„SITO" WARSZAWA, UL. DOBRA 86

telefon 1-92. 5717



SPECJALNOŚĆ:

Siedzenia klozetowe

w najrozmaitszych wykonaniach.

DRABINY

patentowane wysuwalne, drabinki domowe, malarskie, najlepszej konstrukcji. 6811

Mebelki

C. KOFFER, Poznań, ul. Weneciańska 7.

Tel. 39-89 Rok założenia 1884

FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH

Wiśniewski, Serejski i Słuckin

Stawki 53 Warszawa Telefon 164-40

WYRABIA:

Przybory do szelek, gorsetów, podwiązek; okucia do waliz i kufrów; kółka, sprzączki i klamerki wszelkich rodzajów i fasonów jak: rymarskie, do obuwia i t. p. oraz haki, wieszaki, wędzidła i wszelkie okucia przepisowe dla wojska wszystkich rodzajów broni. 6598



5575

KLASYFIKACJA EKSPONATÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO, PRZETWÓRCZEGO NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ.

Poniżej zamieszczamy klasyfikację grup wystawowych XIII, XIV i XV, których organizacją zajmuje się Polski Związek Przemysłowców Metalowych.

Grupa XIII, nosząca nazwę „Przemysł Metalowy“, będzie się składała z następujących 10 klas:

1. Mosty żelazne, konstrukcje żelazne, kotły i wszelkie urządzenia do nich oraz aparaty i rezerwuary.

2. Dźwigi, żórawie portowe, windy osobowe i budowlane, podnośniki wszelkiego rodzaju oraz liny stalowe.

3. Sprzęty metalowe: łóżka, szafy, kasy ogniotrwałe, wózki itd.

4. Części składowe metalowe do centralnego ogrzewania, urządzeń kąpielowych i dezynfekcyjnych, waterklozetów, kanalizacji, wodociągów, wentylacji. Piece piekarskie i cukrowniczе, piece żelazne do ogrzewania, kuchnie żelazne, maszyny i przyrządy pralnicze, palarnie kawy, suszarnie, lodownie i t. d.

5. Masowe narzędzia metalowe do użytku domowego, rolnictwa, ogrodnictwa i rzemiosła, podkowy, hacele, hufnale, podkówki oraz naczynia stołowe i kuchenne i wyroby nożownicze.

6. Druty żelazne i stalowe, łańcuchy, gwoździe, śruby, nity, liny, siatki, tkaniny metalowe, sita blaszane, kłódki, zamki, okucia budowlane, meblowe i do zaprzęgów, sprężyny meblowe, gremple oraz galanterja metalowa: szpilki, igły, sprzączki, ografki, guziki i t. p.

7. Przybory do oświetlenia wewnętrznego i zewnętrznego: gazowego, spirytusowego, naftowego i świecowego.

8. Wyroby luksusowe, dekoracyjne i artystyczne z żelaza, metali szlachetnych i półszlachetnych.

9. Broń i amunicja.

10. Opakowania metalowe.

Grupa XIV, „Przemysł maszyn, narzędzi i aparatów“, składać się ma z 7 klas:

1. Parowe maszyny, silniki gazowe i spalinowe, lokomobile do przemysłu oraz pomp, kompresory i ekshaustory.

2. Obrabiarki do metali i drzewa, oraz wszelkie urządzenia i narzędzia do nich.

3. Maszyny rolnicze, lokomobile rolnicze przewoźne, silniki spalinowe przewoźne, maszyny młynarskie oraz wszelkie części składowe do powyższych maszyn.

4. Armatura wszelkiego rodzaju oraz uszczelnienia i materjały izolacyjne.

5. Aparaty i narzędzia precyzyjne: a) pomiarowe, b) fotograficzne i optyczne, c) medyczne, d) urządzenia laboratoryjne, e) zegary.

6. Odlewy żeliwne, stalowe i z metali półszlachetnych.

7. Maszyny specjalne.

Grupa XV, „Przemysł środków przewozowych“, będzie się dzieliła na 6 następnych klas:

1. Parowozy i wagony, tramwaje, walce szosowe i części do nich oraz lokomotywy i kolejki polowe.

2. Samoloty i balony.

3. Okręty, statki, łodzie motorowe i zwykłe,

4. Samochody, motocykle, rowery i części do nich.

5. Urządzenia kolejowe: zwrotnice, semafory, hamulce itp.

6. Wozy luksusowe, gospodarcze, transportowe i drobne środki przewozowe.

TERMINY DOSTAWY EKSPONATÓW NA POWSZECHNĄ WYSTAWĘ KRAJOWĄ.

W okólniku Nr. 6 Zarządu Powszechnej Wystawy Krajowej przewidziane są następujące terminy dostawy dla ciężkich eksponatów przemysłu metalowego przetwórczego:

Numer Grupy	Numer Klasy	Termin wpływu eksponatów
XIV	1 i 2	od 15 do 25 stycznia
XIII	1 i 2	od 5 do 15 lutego
XV	1, 2, 3, 4, 5 i 6	od 20 lutego do 2 marca
XIV	3, 4, 6 i 7	od 25 lutego do 5 marca
XIII	3,4 i 5	od 6 do 10 marca

Eksponaty, należące do klas 6, 7, 8, 9 i 10 Grupy XIII oraz do klasy 5 Grupy XIV zostały zaliczone do „średnio-ciężkiego materjału“, dla których PWK. w Regulaminie Transportowym, rozesłanym do wszystkich wystawców, przewiduje termin wpływu na Wystawę od 11 marca do 15 kwietnia. Ściślejsze terminy wpływu dla tych eksponatów będą podane w specjalnym okólniku Powszechnej Wystawy Krajowej.

Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO ZAGRANICY

NIEMCY.

Producenci wyrobów drucianych a głównie plecionek cztero i sześciokątnych okazują wielki niepokój z powodu braku zamówień ze strony hurtowników, tak dalece, że zwrócili się do nich z wezwaniem by czemprędzej przysłali swe specyficzne zamówienia.

Krok swój motywują troskliwością o szybkie zaspokojenie klientów, gdy nadejdzie pora wiosenna i pora konsumcji tego rodzaju wyrobów zwłaszcza w rolnictwie. Milczeniem pomijają jednak dwie właściwe przyczyny tego zastoju. Pierwszą jest owoc niedawno ukończonego lokautu, powstała bowiem po nim sytuacja niepewna. Dlatego hurtownicy, w oczekiwaniu wyjaśnienia się konjunktury, czekają z zamówieniami. Drugą przyczyną jest fakt, że w połowie zeszłego r. Związek Producentów Wyrobów Drucianych podwyższył ich cenę od 15 do 20 proc. przeciętnie. Czy inicjatorzy tej podwyżki cen nie widzą, że zmniejszony napływ zamówień jest naturalnym wynikiem zmniejszenia się zapotrzebowania u konsumentów wskutek podrożenia plecionek drucianych. Rolnicy bowiem kupowali te plecionki dla ogrodzeń.

Wyższe ceny zmuszają ich do zrezygnowania z tych środków ogrodzenia i zastąpienia ich środkami tańszemi. Wobec tego przemysłowcy tej branży z pewną obawą patrzą w przyszłość, chociaż zaległe zamówienia zapewniają im jeszcze pracę na pewien czas. Zato co będzie jeżeli sezon wiosenny zawiedzie? Jak będą mogli utrzymać swe fabryki w ruchu przez całe lato i jesień? Czy nie będą zmuszeni do ograniczenia produkcji i pracy? Konjunktura jak widać niepewna — widnokrąg mglisty.

ITALJA.

Przemysł samochod. wykazuje coraz większą żywotność a stan zajęcia w wszystkich fabrykach jest bardzo dobry. Pracuje on głównie dla zaspokojenia rynku krajowego, którego pojemność wzrasta z roku na rok, szczególnie odkąd wprowadzona została rządowa kontrola samochodów zakupionych a w całości niezapłaconych. Na tej też podstawie powstała sprzedaż samochodów na raty, którą uprawia przedewszystkiem jedna z filij firmy „F i a t“. Jak rozwija się firma „Fiat“ świadczy niedawno ogłoszone sprawozdanie statystyczne.

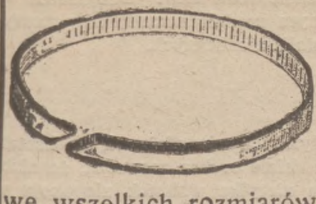
W dniu 1 października r. 1928 zajętych było w jej zakładach metalurgicznych i technicznych 27.396 osób (1 paźdz. 1922 r. 14.509 osób). Znacznie więcej wzrosłą produkcja, gdyż w roku ubiegłym była ona pięciokrotnie wyższa aniżeli w r. 1922.

Skutki tego rozwoju masowej produkcji samochodów uwidoczniają się także w ich cenach na rynkach zagranicznych. W roku 1926 płacono samochody włoskie przeciętnie 20.100 lirów, w roku 1927 lirów 18.750, a w roku 1928 już tylko 14.100.

Jednakże eksport nie idzie w parze z tym spadkiem cen, gdyż miast powiększyć się, zmniejszył się w roku przeszłym, w porównaniu do wywozu w roku 1927. W ciągu pierwszych 10 miesięcy roku przeszłego wywieziono na rynki zagraniczne 23.758 sztuk, gdy w tym samym okresie czasu roku 1927 eksport wynosił 29.811 sztuk.

Za rok ubiegły firma „Fiat“ wypłaca dywidendy wyższe jak za rok 1927 a kapitały rezerwowe ustaliła również wyższe. (Zebrał i opracował **J. Taberski**).

KORZYSTNE HURTOWNE ŹRÓDŁA ZAKUPU



Stanisław Lis
Poznań
Żydowska 27

Wykonuje pierścienie tłokowe wszelkich rozmiarów oraz tłoki, sworznie i t. p. 6983

Amerykańskie wylęgarnie „Buckeye"

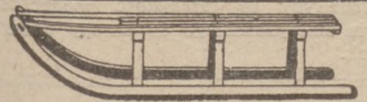
Młynki do mielenia kości. Obrączki dla drobiu celuloidowe i aluminjowe. Wszelkie przybory hodowlane poleca Biuro Rolniczo-Techniczne 5568

Inż. St. Nawakowski Sp. z o. o. w Warszawie, ul. Kredytowa 4
Telefon 291-34 Prosimy żądać ofert i katalogów

ARMATURĘ do instalacji ogrzewania centralnego:

2925a

krany-regulatory, zasuwy Peeta, odwadniacze i t. p.
oraz
armaturę przeciwpożarową, wodociągową i kąpielową
w wytwornem wykonaniu polecają
Janczewski i Freymark, Warszawa, Mokotowska 49



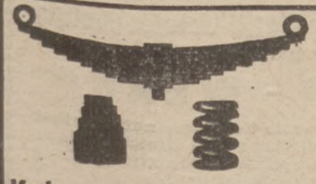
SANECZKI

z drzewa bukowego i jesionowego w najlepszem wykonaniu 6350

„MARS", Fabryka wyrobów drzewnych, Sp. z o. p., LUBLINIEC, G. Śląsk.
Biuro sprzedaży: **KATOWICE,** ul. Słowackiego 16.

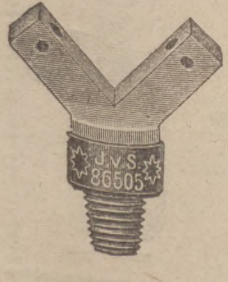
Fabryka Armatur — Odlewnia Metali
właśc. JAN ŻURAWICZ 6053
POZNAŃ, ul. Dąbrowskiego 83 - 85.

Wykonuje wszelką armaturę parową, gazową i wodną. Odlewy z miedzi, spiżu, mosiądzu, fosforbronzu, niklu, stalbronzu i wszelkie odlewy galanteryjne i t. p.
— Kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie. —



Sprężyny samochodowe
„ do wozów
„ spiralne 6551
„ buforowe i resory mostowe
„ wszelkiego rodzaju
do kultywatorów

Katowicka Fabryka Sprężyn i Fabryka Maszyn
właść. **Inż. Fritz Grützmacher, Katowice III., ul. Marcina 7.**



PALNIKI karbidowe

Biuro Techniczno-Handlowe
W. L. Kawałek, Kraków
Gertrudy 5. Tel. 4307
5931b

FABRYKA WYROBÓW KUTYCH I MŁOTOWNIA
Bracia Kleiner, Łódź
ul. Włodzimierska 20
Telefon 56-34

Przyjmujemy wszelkie roboty w zakres kuźnictwa i ślusarstwa wchodzące.
SPECJALNOŚĆ: IMADŁA KUTE, KILOFY, TARANY, DUSZE.
Uwaga: Na sezon budowlany przyjmujemy do wykonania ankry, klamry i t. p. 5513

Hurt. rowerów 4313 **oraz wszelkich części rezerwowych, wirówki, butelki termosowe**
HURTOWNIĄ PNEUMATYKÓW T. z o. p. OSTRÓW (Wlkp.)

LINY stalowe i konopne
poleca 6604
B. Muszyński, fabryka lin, LUBAWA

MEDAL SREBRNY na wystawie Wynalazków w Warszawie 1920 r.



6381

Sprężyny precyzyjne



spiralne, buforowe, samochodowe, widelcowe, pociągowe, ciśnieniowe, bowdenowskie, uderzeniowe, pod siodełka, dla tachometrów, liście sprężynowe dostarczają: 6232

P. Goldman i L. Endelman
WARSZAWA, Widok 11.
Tel. 130-88 Tel. 130-88

Zakład Wyrobów Drucianych
MICHAŁ RUS Zadziele obok Żywca

Poleca solidnego wykonania sprzęty kuchenne i przybory dla gospodarstwa, z drutu, cynowane oraz wycieraczki do butów wszelkich wymiarów, na żądanie wykonuje wszelkie artykuły druciane, według oryginalnych nadesłanych wzorów po bardzo przystępnych cenach. 6417

Gryzarki
obwiedniowe do gryzowania kół zębatych o zębach prostych, skośnych i ślimakowych, dostarcza: 6966d
„Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Wolne miejsce

WIADOMOŚCI Z BRANŻY

ZAMKNIĘCIE CYNKOWNI GIESCHEGO.

Zakłady Gieschego uruchomiły niedawno w Rozdzieniu zakład dla wykorzystywania ubogich rud cynkowych przy pomocy elektrolizy. Okazało się jednak, że nowy system produkcji cynku wytwarza gazy zabójcze dla zdrowia robotników. Przed temi gazami nie dają należytej ochrony zastosowane w cynkowni maski przeciwgazowe. Władze polskie po zbadaniu cynkowni w Rozdzieniu postanowiły nakazać jej zamknięcie.

NOWA STALOWNIA POD POZNANIEM.

W Pobiedziskach pod Poznaniem została rozwinięta ze skromnej początkowo odlewni, stalownia martenowska, która wyrabia różne rodzaje stali szlachetnej. Stalownia ta posiada piec martenowski o pojemności 5 ton, zbudowany według pomysłu właściciela stalowni p. Staszewskiego.

MIĘDZYNARODOWY KARTEL CYNKOWY.

Ostatnio podawano wiadomości, że do europejskiego kartelu cynkowego dołączą się producenci amerykańscy w tej, czy innej formie poprą działalność hut europejskich. Ostatnio oświadczył generalny dyrektor George S. Brooks spółki Giesche, która, jak wiadomo, należy do koncernu Harrimana, że udział amerykański nie może dojść do skutku, wobec istniejących antitrustowych ustaw w Ameryce, że jednak ogólne porozumienie co do regulowania cen cynku na europejskich rynkach nastąpiło, do którego przyłączyli się również producenci kanadyjscy i australijscy. I że w pierwszych miesiącach 1929 r. porozumienie to wejdzie w życie. Ogólna opinja jest zdania, że producenci amerykańscy w tym roku będą się starali ograniczyć eksport do Europy i rzeczywiście już w roku 1928 eksport cynku do Europy z Ameryki był znacznie mniejszy, niż w roku 1927 i wynosił tylko połowę ilości z roku 1927.

WYWÓZ SZMELCU ŻELAZNEGO Z NIEMIEC.

Niemiecki komisarz dla pozwoleń przywozowych i wywozowych podzielił złom żelazny na trzy grupy, z których pierwsza grupa może otrzymać w każdym czasie pozwolenie wywozowe na określoną ilość, druga grupa tylko w pewnych wypadkach, a trzecia wogóle nie jest dopuszczona do wywozu. W posiedzeniach grudniowych niektóre gatunki zostały przeniesione z pierwszej do trzeciej grupy.

ZAPASY CYNY ROSNĄ DALEJ.

Z ostatniej sytuacji wynika, że produkcja światowa przerasta w dobie obecnej znacznie konsumcję. Według statystyki większych firm londyńskich zapasy w ciągu grudnia wzrosły o 2 000 ton. Między innymi Ricard et Freiwald donosi, że na 31 grudnia 1927 roku widoczne zapasy światowe cyny wynosiły 15,610 ton, a na 31 grudnia 1928 roku 23 703 ton. Wzrost więc zapasów wynosi więcej niż 60 proc. Wysyłka z głównych krajów produkujących wyniosła w roku ubiegłym 36 000 ton, wobec 18 000 ton w roku 1927. Szczególniej wzrosła produkcja Cieśnin i Boliwji. W najbliższej przyszłości sytuacja statystyczna nie ulegnie zmianie, to też dziwnem się wydaje, że na rynku londyńskim partja zwyżkowa stara się podbić ceny. W ciągu roku ub. cena cyny w Londynie za Standard spadła z 265¼ na 225¾ Ł, a więc o 40 Ł.

DALSZA ZWYŻKA CENY MIEDZI.

Amerykański kartel miedziany znowu podwyższył ceny Elektrolitu fob porty europejskie z 16½ na 16¾ cts za 1 lb. Powodem tego ma być silny popyt w Europie i w St. Zjednoczonych wskutek czego zapasy miedzi szybko się zmniejszają. Po tej ostatniej zwyżce różnica miedzi i aluminjum, (jak wiadomo aluminjum jest najważniejszym metalem konkurencyjnym dla miedzi), wynosi już tylko 300 sh na tonie, podczas kiedy jeszcze niedawno różnica ta wynosiła 1000 sh.

REORGANIZACJA PRZEMYSŁU AMERYKAŃSKIEGO.

Przemysł amerykański znajduje się w okresie racjonalizacji produkcji, która jest obecnie wprowadzana we wszystkich gałęziach przemysłu i handlu. Rezultatem tego były przeprowadzone w ostatnim roku fuzje w przemyśle automobilowym, sztucznego jedwabiu, w przemyśle stalowym i węglowym. To samo dążenie daje się zauważyć i w bankowości. Obecnie, jak donoszą pisma amerykańskie, znany bank The Equitable Trust Company przeprowadził połączenie dwóch wielkich organizacyj handlowych The Neve Drug Stores, The Whelan Drug Company i United Cigar Stores Organisation.

KONSUMCJA NIKLU

w roku 1928 wzrosła. Jak wiadomo, Kanada dostarcza 50 proc. ogólnej produkcji niklu. Z danych eksportu kanadyjskiego sądzić można o światowem spożyciu tego metalu. Ogólny wywóz kanadyjski w ciągu 11 miesięcy roku 1928 wyniósł 89 miljonów lbs. Czyli o 25 miljonów lbs więcej niż w tym samym czasie roku 1927. Zwiększone to spożycie przypisać należy w pierwszym rzędzie rozwojowi przemysłu automobilowego i wytwórczości stali szlachetnych.

Z RYNKU SREBRA.

Jedna z większych 4-ch firm londyńskich miarodajnych dla kształtowania się konjunktur rynkowych w dziale srebra zaznacza, że słabsza tendencja w roku 1928 powstała nietylko wskutek niepokoju w Chinach, ale również naskutek demonetyzacji srebra w szeregu państw europejskich, a szczególniej we Francji i przez co na rynku londyńskim nastąpiło zwiększenie podaży. Następnie Belgja, Anglja w dalszym ciągu sprzedaje swoje monetarne zapasy srebra. Tak że w sumie podaż wyniosła nie mniej niż 50 000 000 uncyj, niż zwykle, co stanowi 20 proc. światowej produkcji. Marża między ceną loco i terminową w roku 1928 była wyjątkowo niewielka i wynosiła tylko $^{3}/_{16}$ pensa.

MIĘDZYNARODOWY KARTEL OŁOWIANY.

Według zapowiedzi Prezesa, angielsko-australijsk. Sulphide Corporation, w miesiącu marcu ma się odbyć zebranie producentów ołowiu, które się zajmie utworzeniem kartelu ołowianego, międzynarodowego. Zadania nowego kartelu są dość wątpliwe, wiadomo bowiem, że o ile przy cynku producenci byli zdania, że cena nie odpowiada kosztom produkcji, to o tyle producenci ołowiu stwiedzili na zebraniu wrześniowem zeszłego roku, że cena 22 Ł zapewnia już rentowność produkcji i że dążeniem producentów jest jedynie stabilizacja ceny. Produkcja obecna ołowiu jest znacznie większa niż konsumcja to też ze strony producentów niema powodu do dążenia o zwiększenie ceny. Trudności na jakieby napotkał kartel ołowiany będą jeszcze większe niż przy kartelu cynkowym o ile bowiem prawa amerykańskie zabraniają producentom amerykańskim cynku ograniczeń wywozowych, to tem bardziej utrudniłyby tę działalność producentom ołowiu, eksport bowiem ołowiu amerykańskiego do Europy odgrywa znacznie większą rolę niż cynk.

IMPORT - EKSPORT

(g) Firma egipska w Kairze poszukuje reprezentacji od firmy eksportującej słupy telegraficzne kreozotowane i niekreozotowane.

*

(g) Firma holenderska pragnie sprowadzać z Polski klepki cylindryczne z drzewa białego, oraz dna i wierzchy do beczek i baryłek dla opakowania masła.

*

(h) Pewne firmy francuskie poszukują w Polsce kupców na mechaniczne kotły dla ogrzewania produktów pozostałych z destylacji ropy naftowej.

*

(t) Firma grecka przyjmie reprezentację firm polskich na żelazo, drut żelazny, drut miedziany, drobne wyroby żelazne, płoty żelazne itp.

*

(g) Firma węgierska pragnie nabywać materjały drzewne, tarte świerkowe i sosnowe.

*

(g) Firma holenderska interesuje się wyrobami żelaznemi i stalowemi.

*

(h) Pewna firma bułgarska pragnie otrzymać przedstawicielstwo firm polskich branży metalowej na Bułgarję.

NOWE WYDAWNICTWA

„PRZEPISY O UBEZPIECZENIU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH". Dr. Juljan Baumgarten. Nakładem Wojewódzkiego Instytutu Wydawniczego, Poznań, 1928, 331 str. Książka Dr. Baumgartena podaje całokształt materjału ustawowego, czego nie ma żadna z licznych wydań prawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Autor zaopatrzył dzieło w zupełny zbiór wszystkich rozporządzeń oraz w liczne objaśnienia, które dają książce prawdziwą wartość naukową, zaś dołączone do dzieła tabele, przykłady i skorowidze itp., czynią ją wysoce dogodną i przydatną do użytku praktycznego.

Układ doskonale pomyślany ułatwia korzystanie i orjentowanie się we wszystkich działach przedstawionych przez autora.

Książka ta powinna znaleźć się w rękach każdego zainteresowanego, jako pouczająca go o uprawnieniach i obowiązkach i niezbędna dla prawidłowego orjentowania się w mnogości i zawiłości przepisów.

Z ŻYCIA PLACÓWEK
PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH

„Elewator" Sp. Akc., Katowice, ul. Kamienna 4.

Do odlewni stali i fabryk maszyn zaopatrujących nasz przemysł wszelkich gałęzi w potrzebne urządzenia techniczne, zaliczyć należy także firmę „Elewator", Sp. Akc. w Katowicach, ul. Kamienna 4. „Elewator" dostarcza pierwszorzędnej jakości własnego wyrobu aparaty, wózki i klatki wydobywcze, urządzenia transportowe, dźwigi i żórawie, odlewy stalowe, koła zębate, złożenia kołowe, koszyki rolkowe, zwrotnice, rozjazdy oraz materjały do budownictwa żeliwnego potrzebne. Wyroby firmy „Elewator" cieszą się wielkiem uznaniem fachowców. Gwarancją ich dobroci jest fakt, że firma „Elewator" powstała z fuzji przedsiębiorstw dawniej bardzo dobrze znanych Teodora Holtza i Kani & Kuntze.

POSTĘPY W PRZEMYŚLE

POD REDAKCJĄ DYPL. INŻ.-EL. M. RZĘCKIEGO.

Racjonalizacja spalania węgla

Każdy właściciel kotła parowego, zestawiając roczny wydatek na opał musi w dzisiejszych warunkach zadać sobie pytanie czy obciążenie tym wydatkiem kosztów wytwarzania w jego zakładzie jest dostatecznie usprawiedliwione i czy nie należy zastosować środków zaradczych zmierzających do oszczędzania opału, aby podnieść zdolność konkurencyjną swego przedsiębiorstwa.

Ta dążność do oszczędności opałowej nie jest powszechnie spotykaną. Kierownictwo kotłowni spoczywa przeważnie w rękach obsługi kotłów czy też maszynowni, która pomimo najlepszych chęci nie jest w możności stwierdzić czy zużycie węgla w faktycznych ilościach jest rzeczywiście usprawiedliwione. Jak długo obsługa kotła nie otrzyma do swojej dyspozycji odpowiednich aparatów kontrolnych, któreby wskazywały, jak należy prowadzić racjonalne spalanie węgla, tak długo nie może być nawet mowy o tem, aby wytworzenie pary w kotle odbywało się w sposób ekonomiczny.

Poza tem zaznaczyc również należy że właściciel kotła nie posiada sprawdzianu czy konserwacja kotła odbywa się w sposób przepisowy i czy wydatkowane sumy na wytworzenie pary w kotle są współmierne z wartością uzyskanej pary.

Najlepszym sprawdzianem dobrej konserwacji kotła oraz racjonalnego spalania węgla jest analiza gazów uchodzących z kotła do komina, określając w nich zawartość bezwodnika węglowego CO_2. Samo określenie liczby odparowalności zupełnie nie wystarcza dla określenia skutku użytecznego paleniska, albowiem każdy opał spalić można z większym lub mniejszym nadmiarem powietrza, jednak strata węgla na podgrzanie tego powietrza będzie najmniejsza, gdy ciąg kominowy dostarczy do paleniska tylko taką ilość powietrza, jaka jest praktycznie rzeczywiście potrzebna. O ile spalanie węgla odbywać się będzie w tych warunkah, wówczas odpowiadać ono będzie największej zawartości CO_2 w gazach spalinowych.

Znaczenie ciągłej kontroli zawartości gazów spalinowych nie jest jeszcze u nas dostatecznie doceniane. Jak wielkich oszczędności opału istotnie dokonać można przy korzystaniu z aparatów kontrolnych świadczą przykłady z praktyki. Różnica w zużyciu węgla, pomiędzy dniem w którym palacz palił przez t. zw. wyczucie a dniem, w którym palił na podstawie obserwacji aparatu kontrolnego jest nadzwyczaj wydatną, nie należy się jednak temu dziwić o ile się rozważy ,że cały szereg kotłowni pracuje przy 4 procentowej zawartości CO_2 w gazach spalinowych, co w rzeczywistości odpowiada 45 proc. straty na węglu. W niektórych kotłowniach, gdzie palacz zainteresowany jest w t. zw. „premjach", osiąga się 7 proc. CO_2, co odpowiada 26 proc. absolutnej stracie węgla, gdy jednak przyjmiemy pod uwagę, że przez ustawienie aparatu kontrolnego t. zw. analizatora spalin., osiągnąć można przeciętnie 12 proc. CO_2 co odpowiada 15 proc. straty węgla, wówczas ekonomizacja węgla wyniesie 11 proc. Z powyższego wypływa, że w kotłowni o wydajności 18.000 kg. pary na godz., spalającej średnio 6 kg. węgla na 1 kg. pary wytworzonej oszczędność w stosunku rocznym przy 8 godz. dziennej pracy wyniesie

$$\frac{0{,}11 . 3000 \quad 3000}{1000} = 990 \text{ ton węgla}$$

co przy koszcie ok. 40 zł. za tonę węgla orzech II wyniesie

$$990 \times 40 = 39600$$

około 40.000 zł.

Wyliczenie to, oparte na naukowej w praktyce potwierdzonej podstawie, wykazuje najdobitniej, jak nieodzowną jest potrzeba badania gazów spalinowych, zwłaszcza badanie ciągłe, tembardziej o ile uwzględnimy, że zawartość CO_2 w gazach posiada tendencję malejącą uzależnioną od konsystencji węgla i ilości doprowadzonego powietrza.

Analizator spalin powinien stanowić nietylko aparat kontrolny dla palacza, ale również środek kontroli dla posiadacza kotła. W tym wypadku uzupełnia się analizator spalin w urządzenie rejestrujące, które ze względu na swoją budowę jest najprostsze i najpewniejsze w użyciu.

Reasumując, powinniśmy przyjąć za podstawę, że wzorowa kontrola zużycia węgla powinna być tem samem czem dla kupca jest wzorowo prowadzona książkowość. Jedna i druga dąży do tego samego celu, mającego za zadanie stworzenie podkładu dla bilansu i stwierdzenie, że gospodarka w kotłowni prowadzona jest racjonalnie.

Ekonomizacja spalania posiada również znaczenie ogólno gospodarcze. Najlepszym tego dowodem, że wysiłki całego prawie przemysłu światowego idą w kierunku wprowadzenia jaknajdalej idących oszczędności. Oszczędność ta stała się nakazem chwili nietylko z tej przyczyny, że wobec olbrzymiego wzrostu zapotrzebowania wyczerpują się szybko światowe zapasy, ale w pierwszym rzędzie wobec ogólno-światowej dążności do obniżenia kosztów produkcji.

Cel ten osiągnąć można jedynie przez ułatwienie palaczowi racjonalnego spalania przez wprowadzenie aparatur kontrolnych. Powyżej wspomnieliśmy o analizatorze spalin. W swojej kolejności omówimy ważność i konieczność ustawienia innych jeszcze aparatur, odgrywających dziś w gospodarce cieplnej nieraz podstawową rolę, albowiem wysiłki w kierunku ekonomizacji spalania węgla postąpiły już tak daleko, że manometr przestał być alfą i omegą niewykwalifikowanego palacza. (C. d. n.).

Sikawki motorowe

Stały postęp techniki wprowadzając mechanizację do wszystkich działów życia, nie ominął pożarnictwa i sikawek pożarowych.

Zamiast uciążliwej pracy kilku wzgl. nawet kilkunastu ludzi przy ręcznem pompowaniu pracuje mały motorek, a wydajność wody jest kilkakrotna.

Przemysł sikawek motorowych rozpoczął od budowania wielkich sikawek automobilowych, których działalność

odnosiła się jednak tylko do miast, czyli takich osiedli, gdzie dobre drogi i dostateczną ilość wody zezwalała na ich zastosowanie. Dla ochrony mienia ludności pozamiejskiej usługi ciężkich samochodów były problematyczne, a przedewszystkiem dla mniej zasobnych gmin wiejskich za drogie.

Wymienione powyżej warunki skierowały wysiłki odnośnych fabrykantów do wyprodukowania mniejszych, lżejszych i tańszych sikawek motorowych, które byłyby zastosowane do odmiennych warunków.

Tak więc zaczęto budować lekkie sikawki samochodowe 1 i 1,5 tonowe z wbudowanemi pompami o wydajności 800—1000 litrów na minutę. Sikawki te w pewnej mierze już lepiej dostosowane do stosunków w małych gminach, odpowiadają doskonale wymogom mniejszych miast, nie rozwiązują jednak całkowicie zadania ochrony wsi, gdzie nie zawsze mamy dojazd na twardej drodze, i nie zawsze dobry dostęp do wody.

Zaczęto więc myśleć o jeszcze lżejszych sprzętach, co doprowadziło do budowy dwukolnych sikawek motorowych.

Dwukolne sikawki motorowe zbudowane są jako przyczepki. Zaletą ich jest niska waga oraz wszechstronna możność manewrowania, skutkiem czego są one bardzo lubiane i coraz więcej się rozpowszechniają. Do poruszania tej sikawki w obrębie miejsca postoju nadaje się każda siła, także ręczna. Dla dalszego transportu można je przyczepić do każdego wozu lub samochodu. Przy małych motorówkach posunięto możność manewrowania tak daleko, że sikawkę samą można zdjąć z wózka i nieść na odpowiednie miejsce.

Sikawki te dopiero rozwiązały problem ochrony ogniowej na wsi. Są one lekkie, proste i tanie, tak, że każda gmina lub od miasta odległa fabryka jest w możności wydatek taki ponieść. Zaopatrzywszy zaś wszystkie gminy w takie sprzęty pożarnicze, możemy być spokojni o ochronę ogniową całych powiatów.

Jedną z najważniejszych zalet sikawek motorowych jest mała ilość obsługi. Moment ten jest bardzo ważny dla odległych obszarów dworskich, fabryk, młynów i innych placówek przemysłu, gdzie nie odrazu można liczyć na pomoc sąsiedzką. Sprawa kosztów jest drugorzędną, gdyż różnica w cenie stanowczo zrównoważy się przy pierwszym pożarze. Remiza nie sprawia kłopotu, gdyż mała sikawka motorowa nie potrzebuje więcej miejsca od ręcznej. Również i mróz nie szkodzi sikawce, chroni się ją tak jak każdy samochód przez wypuszczenie wody z chłodnicy i pompy. Przy wyjeździe zimą najlepiej napełnić chłodnicę odrazu gorącą wodą i puścić motor lekko już w czasie jazdy do pożaru. Obsługa sikawki dwukolnej jest tak prosta, że po jednorazowej instrukcji każdy strażak z powodzeniem ją obsłuży.

Sikawki motorowe mają pompy centryfugalne, co zapewnia im jeszcze i tę zaletę, że niemożliwe są przeszkody z powodu zanieczyszczenia, które tak często zdarzają się przy sikawkach ręcznych, gdy jakieś nieczystości dostaną się do wentyli.

Wobec tego sikawki motorowe uważać można za bardzo dobre i pewne w użyciu. Ponieważ wysoka wydajność wody zapewnia dużą pomoc przy pożarach, że wreszcie zakup ich nie przekracza możliwości budżetu mniejszych gmin, należy dążyć do tego, aby jaknajprędzej zaopatrzyć wszystkie gminy w małe sikawki motorowe, co byłoby najlepszem rozwiązaniem bezpieczeństwa ogniowego na wsi.

Szmaty do czyszczenia maszyn

Do czyszczenia maszyn, narzędzi, i t. p. używa się w przemyśle oddawna szmat do czyszczenia maszyn. Szmaty te muszą być chemicznie oczyszczone, prane, a celem dezynfekcji i unieszkodliwienia zarodków przegotowane parą z dodatkiem niezawodnych środków odkażających. Podobna przeróbka szmat jest tylko możliwą w specjalnie w tym celu urządzonej chemiczno-mechanicznej-parowej pralni szmat. Ze względu na niebezpieczeństwo zarazy zaleca się ostrożność przy nabywaniu szmat od firm nie posiadających odpowiednich przepisowych urządzeń.

Niestety spotykało się dotychczas w handlu przeważnie szmaty nieprane lub niedostatecznie obrobione. To też z zadowoleniem dowiadujemy się, że znana na tutejszym gruncie firma: Leszczyńska Hurtownia Surowców, Rudolf Łaska w Lesznie urządziła z wielkim nakładem przed kilku miesiącami Mechaniczno-Chemiczno-Parową Pralnię Szmat, z której dostarcza szmaty nie tylko przepisowo dostatecznie dezynfekowane i odkażone liquorem cresoli saponatus „Sanizol", lecz i pod względem czystości tak doskonałe i stosunkowo tanie, że kwestja wynalezienia odpowiedniego materjału do czyszczenia maszyn została dla naszego przemysłu raz na zawsze rozwiązaną.

Oddziały wymienionej firmy znajdują się także w Poznaniu ul. Spichrzowa (teren kolejowy), w Bydgoszczy, ul. Na Groby 23, w Inowrocławiu, ul. Cmentarna 48, w Łodzi, ul. Zakątna 83, w Krotoszynie, ul. Kaliska 49.

Nowe patenty i wynalazki

Są do sprzedania patenty, względnie do udzielenia licencje z nich

Pat. 3292 Alexandre'a Lamblin'a w Paryżu na: *„Chłodnice do silników balonowych i innych"*. (P).

Pat. 2809 Walther Mathesius i Hans Mathesius na *„Metal panewkowy ołowiany"*. (C).

Pat. 3581 na: *„Przyrząd próżniowy głównie do wykrywania drgań elektromagnetycznych"*. (C).

Pat. 3515 na: *„Ustrój promieniotwórczy"*. (C).

Pat. 1330 na: *„Generator gazu o ruszcie obrotowym"*. (C).

Pat. 3529 Hans'a Schirmacher'a na: *Urządzenie samoczynnie regulujące dopływ środka pędnego do maszyn, napędzających przenośniki wstrząsowe"*. (P).

Pat. 3416 na: *„Przyrząd do podnoszenia płyt szklanych"*. (C).

Pat. 3917 Standard Development Company na: *„Sposób otrzymywania metalo-organicznych połączeń.* (C).

Pat. 3820 Paul Forkardt na: *„Uchwyt centrujący do tokarek i tym podobnych maszyn"*. (C).

Pat. 2686 Schmidt'sche Heisdamps-Gesellschaft mit Beschränkter Haftung na: *„Kolankowy łącznik w kształcie litery U do przegrzewaczy i sposób jego wyrobu"*. (C).

Pat. 520 Alfred Stapf i Hans Hundrieser na: *„Świder górniczy z powierzchniami oporowemi w wykrojach rzezu świdra"*. (C).

Pat. 329 Maschinenfabrik Augsburg-Nürnberg A.-G. na: *„Urządzenie wyciągowe dla jazu zasuwowego o podwójnych zasuwach"*. (C).

Pat. 3472 Maschinenfabrik Esslingen dot.: *„Sposobu stapiania wysokoprocentowego żelaza nakrzemionego z innemi składnikami ładunku pieca w odlewniach żeliwa i stali, oraz stalowniach"*. (R).

Pat. 1524 Société Française Radioélectrique na: *„Układ połączeń na stacji radjotelefonicznej o generatorach katodowych do wytwarzania fal"*. (C).

Pat. 3519 Société Schneider & Cie. na: *„Uszczelniacz do zamków armatnich"*. (C).

Pat. 3608 Société Schneider & Cie. na *„Dające się usuwać zestawy kołowe do wozów przyczepnych, do ostoi, podtrzymujących łoża działowe, oraz do innych zastosowań"*. (C).

Pat. 3737 Vereinigte Stahlwerke Aktien-Gesellschaft dot.: *„Sposobu wykonania dowolnie wysoko naprężalnych żelaznych części konstrukcyjnych"*. (R).

Pat. 3098 Vereinigte Stahlwerke Aktien-Gesellschaft, dot.: *„Sposobu wykonania dowolnie wysoko naprężalnych żelaznych części konstrukcyjnych, jednolitych, lub składanych, szczeg. spawanych"*. (R).

Pat. 3747 Robert Oskar Koppe, dot.: *„Płyty budowlanej do murów pustych"*. (R).

Pat. 2750 na: *„Sposób uczynienia cementu, betonu i zaprawy odpowiedniemi do robót uszczelniających, osuszań, budowli wodnych i podobnych celów"*. (B).

Pat. 2884 na: *„Wielostopniową sprężarkę tłokową"*. (B).

Pat. 3232 na: *„Urządzenie do smarowania wałów korbowych silników spalinowych"*. (B).

Pat. 3268 na: *„Sposób otrzymywania zaprawy, cementu i betonu, nieprzepuszczających wody"*. (B).

Pat. 3269 na: *„Sposób uczynienia zaprawy i cementu odpowiedniemi do osuszania, uszczelniania, budowli wodnych, oraz do podobnych celów"*. (B).

Pat. 3270 na: *„Sposób nadawania zaprawie, cementowi i betonowi zupełnej nieprzepuszczalności wody, znaczniej powiększonej zdolności przywierania i prędkiego wiązania.* (B).

Pat. 3618 na: *„Łożysko kulkowe do drzwi i bram suwanych"*. (B).

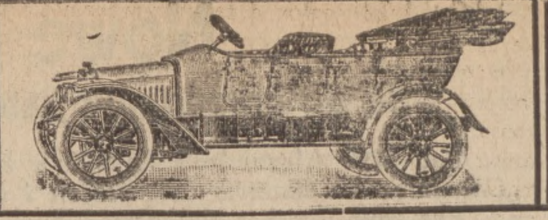
Pat. 3064 Heinrich Lanz, dot.: *„Sposobu i przyrządu do skręcania końców drutów przy prasach do bel"*. (R).

Doniosły wynalazek

Bezpiecznik przeciw otwieraniu kłódek i wyłamywaniu skobli do kłódek.

Wynalazek ten chroniony w Urzędzie Patentowym znajdzie z pewnością szerokie zastosowanie, gdyż zapobiega wyłamywaniu i otwieraniu kłódek i wyrywaniu skobli, daje zatem zupełne zabezpieczenie każdej kłódce. Bezpiecznik ten składa się z obrotowego, osadzonego w ścianie, sworznia i nasuniętej na niego blachy ochronnej, wygiętej w kształcie chomątka, która ochrania pałąk kłódki, przesunięty przez otwór sworznia. Do eksploatacji tego użytecznego wynalazku poszukuje się wspólników ewtl. sprzeda się licencję na wyrób tych kłódek. Wszyscy, których sprawa ta interesuje, zechcą łaskawie zasięgnąć bliższych informacyj w Adm. „Rynku Metalowego", pod nr. 6619.

DZIAŁ AUTOMOBILOWY



Postępy w przemyśle samochodowym

Nowy wynalazek przeciw kradzieży automobilów. — Przeciętny wiek życia samochodu. — Samochody wrogami drzew. — Wpływ automobilizmu na rozwój handlu i budowy dróg.

Z Washingtonu nadchodzi wiadomość, że pewien niemiecki inżynier opatentował nowy wynalazek przeciw kradzieży automobilów. Jest to pewnego rodzaju zamek, który automobilista zamyka gdy odchodzi od swojej maszyny. Zamknięcie tego zamka powoduje zwrot płyty z numerami z położenia poziomego do położenia prostopadłego. Gdy zatem amator cudzej własności ukradnie automobil i jedzie nim, policjant lub też ktokolwiek z widzów zauważa, że coś z danym automobilem lub też automobilistą nie jest w porządku, gdyż tablica licencjowa jest w położeniu prostopadłem, a nie jak to zwyczajnie bywa w poziom. Następuje zatem zwyczajna nagonka na powożącego i sprawa zaraz się wyjaśnia, gdyż tylko dwie możliwości mogą mieć miejsce a mianowicie, albo sam właściciel automobilem powozi, lecz zapomniał odemknąć zamek tego nowego wynalazku, a przez to samo sprowadzić tablicę do zwykłego poziomego położenia ,albo też automobil ten został skradziony, lecz złodziej nie mając odpowiedniego klucza, nie mógł tablicy sprowadzić do zwyczajnego położenia. W pierwszym wypadku policja poklepie automobilistę po ramionach i poradzi mu sprostować tablicę, w drugim zaś zakładają kawalerowi kajdanki na ręce i wiodą go na kilkomiesięczny odpoczynek o ile go jakiś miłosierny politykier nie wybawi z niedoli.

*

Jak daleko posuwają się Amerykanie w naukowem przewidywaniu najrozmaitszych możliwości techniczno-gospodarczych, świadczy o tem analiza przeciętnego wieku samochodu, sporządzana przez C. E. Griffina, prof. konjunktury gospodarczej na Wydziale Administracji Handlowej Uniwersytetu w Michigan.

Według prof. C. E. Griffina, który zebrał wyniki swych badań w broszurze p. t. „Historja Życia Samochodu", opublikowanej przez tamtejszy Uniwersytet, przeciętna długość życia samochodu wynosi 7.04 roku.

Odsetek samochodów, wyprodukowanych w jednym roku, a wycofanych z użytku po upływie pewnego czasu, ilustrują następujące dane: z 100.000 samochodów, będących w użyciu, 75 proc. będzie w użytku 4.75 roku, 50 proc. — 6.94 roku i 25 proc. — 9.2 roku. Doświadczenia, przeprowadzone przez „General Motors", dały podobne wyniki.

Cyfry te zestawione po wyczerpujących badaniach przez prof. Griffina, wskazują wyraźnie na wartość niezużytkowanej zdolności transportowej używanych samochodów.

Przeciętna długość życia samochodów, dzięki stałym ulepszeniom, wykazuje stałą tendencję zwyżkową.

Zapomocą obserwacji drzew na drogach i ulicach miast, stwierdzono ujemny wpływ gazów wychodzących z automobilów na przydrożne drzewa. Najwięcej wrażliwemi na działanie gazów okazały się kasztan, lipa i klon. W związku z tem przy zadrzewieniu ulic, obsadzaniu dróg, wskazanem jest brać te gatunki drzew, które są jak najwięcej odporne na działanie gazów.

Transport samochodowy, jako najbardziej szybki i ekonomiczny odgrywa wielką rolę w życiu gospodarczem kraju. Według danych zebranych przez Biuro Eksportowe „General Motors" przemysł rolny i tytuniowy w republice Honduras znacznie się rozwinął od czasu zastosowania tam transportu samochodowego. Dzięki wprowadzeniu samochodów ciężarowych, plantatorzy tytuniowi oraz rolnicy mają możność taniego i szybkiego dostarczania swych produktów do miast bez względu na odległość.

Wskutek pojawienia się samochodów w Kolumbji, powstało w kraju wiele dróg bitych, przebiegających przez żyzne okolice, co ogromnie podniosło wartość ziemi oraz jej produktów. Ostatnio przeprowadzono wspaniałą drogę bitą wzdłuż Pacyfiku od Cali do Buonaventura, jak również od Medallin do zatoki Darien.

Zaprowadzenie komunikacji autobusowej w całym szeregu republik południowo-amerykańskich zwiększyło ogromnie międzymiastowy ruch pasażerski. Wobec tego, że sieć kolejowa w tych republikach jest jeszcze słabo rozwinięta, komunikacja autobusowa nabiera tu pierwszorzędnego znaczenia. Ci, którzy nie mogą pozwolić sobie na kupienie własnego samochodu, popierają usilnie rozwój komunikacji samochodowej.

Pozbawienie dzisiaj tych państw komunikacji samochodowej wstrząsnęłoby poważnie ich życiem gospodarczem.

(R.)

Sytuacja na polskim rynku samochowym

Rok 1928 w dziedzinie rozwoju automobilizmu w Polsce oznacza duży krok naprzód. Zapotrzebowanie na samochody zarówno osobowe, jak i ciężarowe dość znaczne. Zainteresowanie społeczeństwa do tego nowoczesnego środka komunikacji i transportu wzrasta z dnia na dzień. Nic więc dziwnego, że zagraniczne fabryki coraz więcej zwracają uwagi na rynek polski, organizując przedstawicielstwa, składy fabryczne a nawet własne montowanie jak np. General Motors w Warszawie.

Ograniczenia przywozowe utrudniają w dużej mierze terminowe dostawy wozów, zwłaszcza amerykańskich, na które popyt stale wzrasta, a kontyngenty okazują się niedostateczne.

Polski rynek samochodowy charakteryzuje od dawna wielka różnorodność marek i typów samochodów, jako skutek

znacznej ekspansji wszystkich krajów produkujących samochody i — jako dowód dużej indywidualności przejawiającej się na naszym rynku przy wyborze marki i typu samochodu — indywidualności, która świadczy o znacznej kulturze i wyrobionym smaku, idących w parze z wysokiemi wymaganiami konsumenta w Polsce. To też nie spostrzegamy u nas faworyzowania pewnej określonej marki i masowego nabywania samochodów tejże marki, natomiast widzimy, że każda prawie marka ma u nas mniejsze, lub większe powodzenie. Co najwyżej zaobserwować można — tak samo, jak i w innych dziedzinach — pewną modę w naszym automobiliźmie. Moda ta daje na naszym rynku chwilową przewagę pewnej marce chociaż są marki bardzo popularne jak np. Ford, lub Chevrolet, dla których moda nie ma znaczenia.

Jako charakterystyczny przykład przemijającej mody może służyć powodzenie, jakiem cieszyły się przed kilkoma laty marki „Berliet“ i „Mathis“, dla których obecnie zainteresowanie wygasło.

W ubiegłym roku na rynku naszym pojawiło się dużo nowych fabrykatów amerykańskich a moda wyróżniła w dużej mierze marki „Chrysler“ i „Studebacker“; z europejskich — „Peugeot“. O ile chodzi o typy samochodów, to w ostatnich latach wzrasta u nas popyt na samochody zakryte (limuzyny i t. p.), a w roku ubiegłym nabywano coraz chętniej samochody cięższe 5—6 osobowe. Wielkie zainteresowanie budzą nowoczesne maszyny 6 cylindrowe, dla których przewiduje się na naszym rynku wielką przyszłość. Popyt na małe samochody 2—3-osobowe jest bardzo mały. Dzięki zastosowaniu cła ochronnego odnośnie do karoseryj i stale wzrastającemu rozwojowi przemysłu karoseryjnego, coraz mniej sprowadza się do Polski samochodów z karoserjami, natomiast sprowadzane podwozia zaopatruje się w dowolne typy karoseryj, które — trzeba przyznać — wykonywane są w Polsce często solidniej od zagranicznych. Znaczna większość samochodów roboczych, jak dorożki, ciężarówki posiadają nadwozia krajowe. Z dumą podkreślić możemy, że nasze krajowe karoserje luksusowe na najdroższych podwoziach wystawiane na Targach w Poznaniu i we Lwowie budziły duże zainteresowanie i podziw nawet u gości zagranicznych. Rok 1928 był dla naszego kupiectwa samochodowego naogół pomyślnym, jednak brak gotówki na rynku oraz brak odpowiednio zorganizowanego kredytu dla automobilizmu stwarzał niejednokrotnie trudności firmom samochodowym i nie zawsze pozwalał im na udzielanie odbiorcom długoterminowego kredytu.

W sferach automobilistów niejednokrotnie mówi się o konieczności stworzenia specjalnej instytucji finansowej w Polsce (na wzór zagranicznych), którąby finansowała przedsiębiorstwa samochodowe i fabryki karoseryj, przyczyniając się bezpośrednio do wzmożenia tętna naszego życia gospodarczego.

Ilość kursujących w kraju samochodów osobowych i ciężarowych w końcu 1928 r. przedstawia się liczbą około 30.000 z tego największa ilość przypada na województwa warszawskie i poznańskie.

S. G.

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

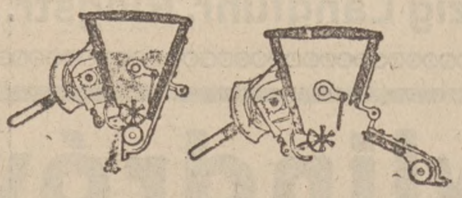
Apel do krajowych fabryk maszyn rolniczych

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji maszyn roldowlanych, to nasz przemysł krajowy nie ma w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWN. „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

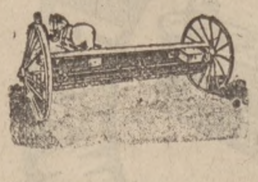
Siewnik do sztucznych nawozów Original „Voss"

Ze względu na szerokie rozpowszechnienie sztucznych nawozów poszukują rolnicy i lubują się w specjalnych maszynach, które im zastąpią żmudne wysianie ręką sztucznego nawozu. Nie wszystkie siewniki do sztucznych nawozów wypełniają pokładane w nich oczekiwania. Niektóre rozsiewają wadliwie, czasem jednostronnie i pozostawiają luki, innych znów często nie było można użyć przy deszczu, lub wykazywały wadliwości, które uniemożliwiały intensywną pracę. Długoletnie doświadczenia, które się z czasem na roz-



Maszyna ustawiona do pracy. Maszyna otworzona w celu wyczyszczenia i wypróżnienia.

maitych siewnikach poczyniło, doprowadziły do tego, że wykonano nowe próby. Najwydajniejszą z nich jest zapewne ta, którą wykonała fabryka maszyn Wilhelm Wiechelt — Güstrow w Mecklenburgji. Zastępcą tej fabryki na Polskę jest firma Hugo Chodan, dawn. Paul Seler w Poznaniu. Firma ta, która już od 30 lat fabrykuje siewniki Original „Voss", wykonała w modelu z roku 1928 nową konstrukcję, która w sposobie pracy odpowiada wszelkim wymaganiom. Specjalnie nadmienić trzeba, że przy tym systemie zachodzi możliwość wysiewania nawozu tak w rzędach, jak i na całą szerok. maszyny. Zamienienie na wysiewanie rzędowe jest łatwe. Uskutecznia się je przez zamianę wałka kolczastego do obydwóch sposobów wysiewu. Maszyna rozsiewa od śladu do śladu kół i jedzie śladem dryla. Do wszystkich rodzajów sztucznych nawozów, jak wapno, superfosfat, azotniak i wogóle do wszelkich pyłkowych, klejących i ziarnistych rodzajów nawozu używa się tylko jednego steru, który umożliwia najdrobniejsze rozsianie w niedościgniony sposób, gdyż nawóz wysuwa się przymusowo przez rozpór, który można dokładnie nastawić. Ta okoliczność odgrywa wielką rolę przy tępieniu łopuchy. Przy Original „Vossie" nie potrzeba do nastawiania ilości wysiewu wymiennych kół, gdyż maszynę można regulować na każdą ilość, od 10 kg. karbamidu aż do 7 000 kg. wapna na hektar i to zapomocą jednej nastawnej dźwigni. Nader dodatnią stroną jest automatyczne wykluczenie zapędu przy twardych bryłach w nawozie, lub obcych ciałach, a tem samem ochrona zapędu przed złamaniem. Wyczyszczenie maszyny jest możliwe w najkrótszym czasie. Trzeba tylko odkręcić kilka śrub, odsunąć jedną boczną ścianę, ażeby wyjąć wałek. Aby siewnik do ostateczności wyzyskać, można Original „Voss" z przednim wozem ($2\frac{1}{2}$ i 3 mtr. szerokości) zapomocą kilku chwytów przestawić na pociąg 1-konny, bez przedniego wozu, celem ochrony siewu przy czołowem wysiewaniu nawozu, oraz przy tępieniu łopuchy. Przy Original „Vossie" zachodzi także możliwość siania tylko połową maszyny. Można jedną połowę maszyny wykluczyć, gdyż przy większych szerokościach zapęd następuje przez obydwa koła oddzielnie. Tym sposobem uniemożliwia się przy wąskich kołach podwójne rozsiewanie. Lekka waga siewnika i niekonieczne stosowanie kół zapędowych sprawia, że do pociągu aż do szerokości 3 mtr. wystarcza 1 koń, a przy szerokości 4 mtr. 2 konie. Nadmienić jeszcze należy, że Original „Voss" łatwo uciągną dwa konie, nawet na pagórkowatym terenie. Wysiew wypada tak samo równo, jak na płaszczyźnie.



„VOSS" jako maszyna szeroko siejąca.



„VOSS" do siania rzędowego.

Bawarski zakład rolniczy dla rolniczych maszyn w Weihenstephan pod Monachjum orzeka w swem sprawozdaniu, że siewnik do sztucznych nawozów Original „Voss" przy rozsiewaniu sztucznych nawozów najrozmaitszych rodzajów (nawet wilgnych i zgrupiałych) na ziemi, łące i na próbnym postoju dobrze i równomiernie rozsiewał i to przy szerokiem, jak i rzędowem sianiu. Zgrupianie lub zasmarowanie podczas badania nie nastąpiło. Wyczyszczenie i wypróbowanie na sianie rzędowe da się łatwo i dogodnie przeprowadzić. Siły pociągowej potrzeba mało, wykonanie maszyny rzeczowe. Złamanie nie następuje.

Oryg. „HARDER"





Niedościgniony także w Polsce w setkach egzemplarzach u wszystkich odbiorców znakomicie zaprowadzony, przez znakomitych rolników uznany jako bezwarunkowo najlepszy

Wypielacz

na każdą glebę i na każde warunki. Stosowany do miałkiego głębokiego wypielania. „Harder" wykonuje także na najcięższej glebie nawet na stwardniętej glinie, dobrą pracę, gdzie inne systemy zawiodą.

2 typy: Na wielkie majątki oraz na średnie i mniejsze gospodarstwa.

Siewnik do sztucznych nawozów „VOSS"

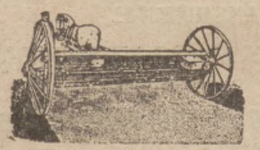
Rozsiewa każdy nawóz od najmniejszych do największych ilości zupełnie równomiernie pewno.



Prosta obsługa. Łatwe czyszczenie. Potrzeba mało siły pociągowej. Nie ma łańcuchów, dlatego mało reparacji. Tania cena.

Uniwersalna maszyna w całem znaczeniu tego wyrazu.

6998



„VOSS" w użyciu jako szeroko rozsiewający

i



„VOSS" w użyciu przy sianiu rzędowem.

Generalny zastępca na Polskę:

Hugo Chodan, dawn. Paul Seler POZNAŃ, ul. Przemysłowa 28.

Głogowski & Syn

właśc.: Inż. Leon Czarliński

FABRYKI MASZYN

Inowrocław Telefon nr. 35 — **Brodnica (Pomorze)** Telefon nr. 20

Maszyny rolnicze

Naprawy lokomobil, młocarń i motorów spalinowych

Pługi motorowe

5692

LEON CZARLIŃSKI

Składy Maszyn Rolniczych

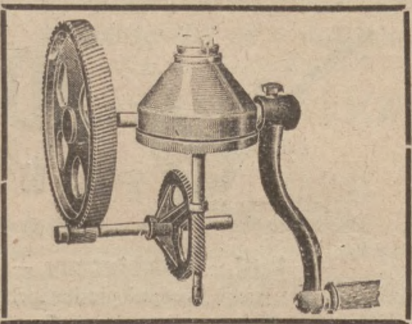
Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 14

Telefon nr. 3069

5702 t

Wszelkie części zapasowe wirówek do mleka do fabrykatów:

Alfa - Viola - Colibri - Daisy
Diabolo - Viking - Svecia - Roth
Perfekt 1—3, Pionir
Milena
Baltic
Gloria
Diadem
Minora-Oba
Göricke
Flott
Westfalia



poleca po znanych niskich cenach z natychmiastową dostawą.

Cenniki wysyła się na żądanie bezpłatnie!

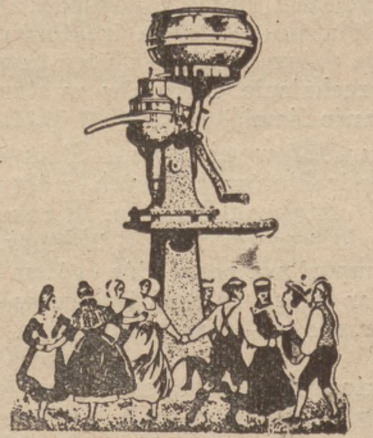
„CENTRYFUGA"

Fabryka przyborów do wirówek

6884 **GNIEZNO**

Niedościgniony w dobroci jest separator

STANDARD



dostarcza się od 60—450 ltr dla zapędu ręcznego jak i mechanicznego. 6618

Generalne zastępstwo:

„UNION"

Danzig-Langfuhr -:- Ringstr. 5d

Oddaje się jeszcze dalsze miejsca sprzedaży.

Traktory w rolnictwie zamorskiem

(Ciąg dalszy.)

Dane statystyczne z r. 1925, na które nam się stale przychodzi powoływać, wykazują, że w owym roku 7.4 proc. wszystkich ferm posiadały traktory i nie wszędzie jednak równomiernie. W stanach południowo-atlantyckich, południowo-wschodnich i południowo-zachodnich zaledwie 2.6, 1.3 i 2.9 proc. ferm miało traktory; w stanach Nowej Anglji 4.6 proc., w stanach północno-zachodnich i południowo-zachodnich centralnych 13.5 i 13.7 proc. Z ogólnej liczby 473 000 traktorów, jakie w r. 1925 były w użyciu w Stanach Zjedn. A., 293 500, czyli 62 proc. przypada na ostatnie mianowane stany. Największą ilość traktorów posiadają fermy (20.9—20.6 proc.) w stanach o typowej kulturze ekstensywnej, gdzie najwięcej poświęca się roli uprawie pszenicy w północnej i południowej Dakocie. Za temi następuje Kansas (17.2 proc.), oraz stany najważniejsze w uprawie kukurydzy Illinois (18.4 proc.) i Iowa (16.7 proc.). Dalej w kierunku wschodnim ilość traktorów używanych zmniejsza się bardzo szybko, tak, że graniczący z stanem Kansas stan Missouri miał zaledwie 4.6 proc. ferm, pracujących traktorami. To samo jest w stanach, położonych więcej na zachód. W stanach górzystych 7.7 proc. ferm miało traktory, w stanie Oregon 9.6 proc., Washington 5.9 proc.; wyjątek stanowiła tylko Kalifornja 2.9 proc.

Większe rozpowszechnienie traktorów w stanach o ekstensywnej uprawie roli przypisać należy częściowo także słabemu zaludnieniu tych okolic, gdzie wobec tego w czasie sezonowych prac, zwłaszcza w czasie żniw i młocki trudno dostać potrzebnej ilości rąk, a przytem trzeba je bardzo drogo płacić. Drugi, ważniejszy jeszcze powód jest ten, że właśnie w tych stanach fermy rozporządzają o wiele większemi obszarami ziemi uprawnej, że na całym obszarze uprawiają tego samego rodzaju płody. Do takiej obróbki ziemi traktory nadają się wyśmienicie. Intensywna zaś uprawa ziemi wymaga podziału roli na liczne pola i poletka, specjalnej uprawy każdego z nich, a to zmniejsza opłacalność użycia traktorów, albo nawet całkowicie je uniemożliwia. Tem też tłumaczy się słabe rozpowszechnienie traktorów w stanach o intensywnej uprawie ziemi.

W roku 1927 wywieziono z Stanów Zjedn. Am. 56 600 sztuk traktorów kołowych, z tego przeszło 25 proc. (15 747 sztuk) do Kanady. W roku poprzednim wywieziono do tego kraju 8 173 traktory. Kanadyjska statystyka importowa podaje, że ogółem przywieziono do Kanady w latach 1922-25 traktorów 1456, w roku 1926-27 (kwiecień — marzec) 9 131, a w r. 1927-28 nawet 18 471. Z tego wynika, że i w Kanadzie konsumcja traktorów wzrasta mocno, zwłaszcza, jeżeli uwzględnimy stosunkowo małą ilość ferm w Kanadzie, 711 000 wedle statystyki z roku 1921, w porównaniu do wiele większej ilości ferm w St. Zjedn. — 6 371 600 wedle statystyki z r. 1925. Jak w St. Zjedn., tak i w Kanadzie, traktory mają większe zastosowanie w okolicach o ekstensywnej uprawie roli czyli na zachodzie.

Do krajów zamorskich, w których traktory znajdują jeszcze znaczniejszy zbyt, należą Argentyna i Australja.

Co do Argentyny, to nie podlega wątpliwości, że pod względem rozpowszechnienia traktorów pozostaje

ona daleko za St. Zjedn. Am. i Kanadą. W roku 1918 sprowadzono do kraju 33 traktory, w roku 1925 jednak już 2 952. W roku 1926 import zmniejszył się nieco, bo osiągnął tylko liczbę 2 676 sztuk. Zato w roku 1927 sprowadzono z samych St. Zjedn. Am. 3 125 traktorów. Dziwnem wydawać się może niejednemu, dlaczego w Argentynie, w kraju o przeważnie ekstensywnej uprawie roli pod pszenicę i inne zboża, tak mało rozpowszechniają się traktory. Wpływają na to głównie dwie przyczyny. Przedewszystkiem utrzymanie koni kosztuje tam bardzo mało — a prawie że nic. Wszędzie bowiem znaleźć tam można obfite i dobre pastwiska, dostarczaj. trawy i siana w bród; dodamy, że klimat pozwala na trzymanie koni prawie przez cały rok na pastwisku, a karmienie koni przy żłobie należy do wyjątków i ogranicza się do kilkudziesięciu dni w roku. Dalej Argentyna rozporządza tanim, bo niekwalifikowanym robotnikiem, który też odpowiednio do tego jest licho opłacany, a zato wszechstronnie używany. Do zwykłej uprawy ziemi jest on dobry. Zato traktory są tam znacznie droższe jak w St. Zjedn. i Kanadzie, robotnik kwalifikowany i koszta reparacyjne również. Wobec tego opłacalność traktorów redukuje się do minimum i utrudnia ich rozpowszechnianie się i użycie na większą skalę. Dobre usługi oddają traktory w uprawie nowizny; tam też i do tego zwykle w Argentynie są używane.

W podobnych warunkach gospodarczych, co Argentyna, znajduje się także Australja, ale tylko pod względem kosztów utrzymania koni i siły zaprzęgowej. Zato robotnik, chociaż nie kwalifikowany, jest tu najdroższy na całym świecie.

(Dokończenie nastąpi.)

DZIAŁ BUDOWLANY, DRZEWNY i CERAMICZNY

Apel do krajowego przemysłu budowlanego

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji materjałów budowlanych, to nasz przemysł krajowy nie ma w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWN. „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Przełom w polsko-niemieckich stosunkach handlowych

Podpisanie tymczasowej umowy drzewnej. — Możliwości importu z Niemiec. — Obustronna chęć jaknajszybszego zawarcia traktatu handlowego.

Od kilku dni prowadzone pertrakcje między przedstawicielami rządu polskiego i niemieckiego w sprawie regulacji obrotu drzewnego, zostały nareszcie zakończone. Pertraktacje prowadzili ze strony niemieckiej poseł Rzeszy w Warszawie p. Rauscher, radca handlowy Behr i specjalnie przybyły do Warszawy tajny radca ministerstwa gospodarstwa rządu Rzeszy p. Strohmeyer, ze strony Polski naczelnik wydziału zachodniego p. Lipski, radca Adamkiewicz z MSZ, oraz z ministerstwa przemysłu i handlu p. Budzyński i rolnictwa p. Barański.

Dnia 19 bm., po 4-dniowych rokowaniach, podpisano między ministrem spraw zagranicznych i posłem niemieckim w Warszawie p. Rauscherem umowę, regulującą prowizorycznie obrót drzewa między Polską i Niemcami.

Nowa umowa obowiązuje do końca b. r. tj. do 31-go grudnia 1929 r. z możnością przedłużenia na dalszy rok.

Postanowienia umowy pokrywają się z treścią wygasłego w dniu 4-tym grudnia 1928 r. poprzedniego prowizorjum drzewnego polsko-niemieckiego. Dotyczy to zarówno wysokości kontyngentu drzewa tartego dla Polski wynoszącego na 1 rok 1,250.000 metrów sześc. przy zawiązaniu stawek tak niemieckich na przywóz drzewa tartego, jakoteż i polskich stawek wywozowych dla drzewa okrągłego.

Równocześnie rząd polski zgodził się na udzielenie pewnych możliwości importowych dla artykułów wytwórczości niemieckiej w postaci kontyngentów przywozowych.

Pozatem oba rządy w drodze wzajemnej wymiany not stwierdziły jednomyślność co do chęci ułożenia w możliwie krótkim czasie swych wzajemnych stosunków gospodarczych przez zawarcie traktatu handlowego, oraz zapewniły się wzajemnie, że w celu stworzenia odpowiednich przedłożeń nie będą obostrzały istniejących warunków w dziedzinie obrotu towarowego polsko-niemieckiego.

Tak brzmi oficjalny komunikat obu stron, wydany po podpisaniu powyżej wspomnianej umowy. Musimy podkreślić, iż dzięki podpisaniu umowy powyższej, załatwiona została wreszcie sprawa uregulowania stosunków drzewnych, oczekująca załatwienia już od dwóch miesięcy, przyczem zaznaczyć należy, iż zarówno interesanci polscy, jak niemieccy, w równej mierze byli zainteresowani, aby umowa weszła w życie jaknajszybciej.

Jak wiadomo, rząd polski już od dwóch miesięcy proponował przedłożenie prowizorjum drzewnego, niestety wskutek stanowiska zajmowanego dotychczas przez przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych p. Hermesa, dopiero obecnie udało się wreszcie osiągnąć pomyślne wyniki, z których, jak zaznaczyliśmy, zarówno polscy jak niemieccy interesanci niewątpliwie będą zadowoleni.

Masowa ucieczka olszyny zagranicę trwa

Polskie fabryki nabywają polski surowiec od Niemiec.

W dn. 9 i 10 bm. odbyło się w lokalu Rady Naczelnej Związków Drzewnych walne zebranie Związku Fabrykantów Dykt i Fornierów. Na porządku dziennym były wybory do nowego zarządu w zwiększonym składzie, przyczem wybrani zostali wszyscy dotychczasowi członkowie oraz firmy: „Ojkos" i „Bracia Konopaccy".

Na zebraniu omawiano też szeroko sprawę wywozu olszyny, przyczem w toku dyskusji stwierdzono, że masowa ucieczka surowca zagranicę trwa w dalszym ciągu. Ceny na olszynę w Polsce osiągnęły już poziom 53 sh. za m³, co przekracza zdolności płatnicze przemysłu dyktowego.

Zanotować się godzi, że mamy do czynienia z faktem następującym: kupcy niemieccy, którzy zakupili u nas olszynę dla fabryk niemieckich, obecnie sprzedają część zakupionego surowca fabrykom polskim, osiągając na tych tranzakcjach ogromne zyski, bo przemysł polski, który odczuwa fatalny głód surowca, płaci im za olszynę więcej niżby zapłacił przemysł niemiecki.

W ten sposób przemysł polski płaci za polski surowiec drożej niż przemysł niemiecki za ten sam materjał.

W sprawie tej postanowiono zebrać się ponownie w następnym tygodniu.

Jaka polityka olszowa jest nam potrzebna, polska czy niemiecka?

„Gazeta Handlowa“ pisze:

Prowizorjum drzewne wreszcie zawarto, olszyna znów — podobnie jak dawniej — z ogólnego układu wyłączona. Tem samem, władze nasze mają wolną rękę w kierunku regulowania eksportu olszyny surowej przy pomocy odpowiednich zarządzeń celnych.

Na tem miejscu niejednokrotnie zabieraliśmy głos w obronie przemysłu dyktowego, domagając się takich zarządzeń, któreby masowej ucieczce surowca polskiego zagranicę położyły kres. Uważaliśmy zawsze, że sprawa jest zupełnie jasna: mamy w kraju zamało olszyny dla naszych własnych fabryk dyktowych, interes przemysłu tedy, a zarazem interes Państwa, wymaga aby cały surowiec został przerobiony w kraju, aby ani jeden kloc olszowy nie wywędrował zagranicę!

I dziś, kiedy jest właśnie chwila odpowiednia, aby wspomniane zarządzenia celne zostały nareszcie wydane, zaczynają podnosić głowę pewne elementy, usiłujące przedstawić społeczeństwu myśl wstrzymania wywozu olszyny jako szkodliwą.

Cóż to są za elementy? Są to ludzie, którzy acz kolwiek usadowieni na naszym terenie, zmuszeni są jednak — czy to ze względu na zależność finansową, czy z innych powodów — prowadzić politykę olszową nie polską, ale — niemiecką. A jaka jest polityka niemiecka, o ile o olszynę chodzi? Jest to: wyeksportowanie z Polski do Niemiec jaknajwiększej ilości olszyny surowej, po jaknajniższem cle! I otóż panowie ci, występując rzekomo „w obronie życia gospodarczego Polski“, usiłują wykazać, nie przebierając w argumentach, że nasz postulat zatrzymania surowca w kraju jest niesłuszny, szkodliwy, etc.

Nie pisalibyśmy o tej sprawie, gdyby nie to, że panowie ci, przybierając togę „znawców“ zagadnienia, zaczną niewątpliwie nagabywać nasze władze, urzędy i organy prasowe i „wyjaśniać“, że Związek Fabrykantów Dykt i Fornierów „gubi“ przemysł dyktowy i że w interesie Polski leży... otwarcie szeroko naszych granic dla wywozu surowca olszowego!

Piszemy to wszystko, aby nasze władze i naszą opinję publiczną przestrzec przed nieodpowiedzialnymi „informatorami“.

Nasze czynniki miarodajne muszą zgóry wiedzieć, jak się do wizyt, listów i memorjałów tych panów ustosunkować: muszą pamiętać, że masowa ucieczka surowej olszyny zagranicę podcina byt naszego przemysłu, i że ten, kto z hałasem i tupetem występuje przeciw powstrzymaniu tej ucieczki, tem samem deklaruje się jako agent obcej, sprzecznej z interesem naszego Państwa i gospodarstwa narodowego polityki.

Przedłużenie Syndykatu Cementowego

SKARTELIZOWANIE EKSPORTU.

Zjazd Syndykatu Cementowego, który się odbył we Lwowie i trwał blisko dwa tygodnie przy udziale przeszło 30 członków Syndykatu, zakończył swe obrady w ub. sobotę wieczorem. Pertraktacje doprowadziły do zupełnego uzgodnienie poglądów i przedłużenia Syndykatu, obejmującego wszystkie polskie fabryki portland cementu.

Główną zdobyczą ostatnich narad było włączenie eksportu do istniejącej organizacji sprzedażnej, przez co eksport otrzymał trwałą i zabezpieczającą dalszy rozwój strukturę. Ustalono też zamierzenia w dziedzinie rozbudowy istniejących fabryk przyczem stwierdzono, że przyrost produkcji umożliwi sprawne zaopatrywanie rynku wewnętrznego i sprzedaż eksportową nawet w okresie największego sezonowego napięcia.

Wobec doświadczeń ostatnich dwu lat istnienia Syndykatu rozszerzono kompetencje zarządu Syndykatu w kierunku elastycznego prowadzenia sprzedaży i łatwego przystosowania się do zmiennych potrzeb rynku i to w tym celu, aby społeczeństwo nabrało przekonania, że Syndykat nie ma za zadanie zmonopolizowania zbytu, lecz powiązanie interesów zarówno producentów jak i konsumentów.

Cement krzemowy

Jedna z polskich fabryk wapna rozpoczęła od pewnego czasu produkcję nowego artykułu, nadającego się do eksportu, mianowicie cementu krzemowego. Nadaje się on specjalnie do wypraw artystycznych i tynkowania. Cement ten posiada kolor jasno różowy, naturalny. Używany wraz z cementem portlandzkim posiada tę ważną zaletę, iż przy zastosowaniu go w 20 do 25 proc. przy cemencie portlandzkim do budowy portów morskich, czyni wyprawę odporną na działanie wody morskiej, przez tworzenie się t. zw. krzemianów wapna.

Wywóz drzewa

Wywóz drzewa w listopadzie 1928 r. zwiększył się cokolwiek w porównaniu z październikiem, mimo, że listopad stanowi zwykle słaby miesiąc pod względem wywozu. Drzewa surowego wywieziono zgórą 67 000 ton, tartego ponad 134 000 ton. Wywóz do Niemiec w tym miesiącu już nieco osłabł, do Anglji pozostał mniejwięcej na dawnym poziomie zwiększył się natomiast wywóz do innych krajów, otrzymujących transporty drzewa polskiego morzem. W grudniu wywóz drzewa z pewnością się zmniejszy, ponieważ 18 grudnia wstrzymane zostały normalne transporty drewna tartego, idące do Niemiec na podstawie prowizorjum drzewnego. Dane o wywozie na grudzień wykazywać więc będą z pewnością dość znaczny spadek, który jeszcze silniej wystąpi prawdopodobnie w styczniu.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Poznań, 23. 1. Firma Gustaw Glaetzner, Centrala materjałów budowlanych i dachówek, notuje następujące ceny: Cegły murarskie „iłówki“ za tysiąc sztuk 70,00 zł, loco cegielnia; cegły murarskie tonówki za tysiąc sztuk 75—85 zł. loco cegielnia: dachówki za tysiąc sztuk 150,— zł loco cegielnia; wapno budowlane za 100 kg. 3,80 dla odsprzedawców, a 4,00 dla konsumentów loco Wapienna lub Piechcin; cement portlandzki loco Poznań przy dostawie wagonowej za 100 kg. bez opakowania 8,95 zł, loco cementownia wyłącznie opakowania, osobno za beczkę 3,40 zł, za worek papierowy 0,55 zł. Wszystkie następne ceny rozumieją się loco składnica w Poznaniu: Cement portlandzki za beczkę 180 kg. 22,00 zł; za beczkę 200 kg. 24.00 zł; za worek 50 kg. 6.75 zł: wapno budowlane za 50 kg. 2,60 zł; wapno hydrauliczne za beczkę 150 kg. 12,00 zł; papa dachowa m. kw. nr. 80 — 1,10 zł; nr. 100 — 0,90 zł; nr. 125 — 0,75 zł; nr. 150 — 0,65, nr. 200 — 0.50 zł; papa izolacyjna za metr kwadratowy 3,00 zł; za przykrojenie podług miary 10 proc. zwyżki; smoła destylowana za 100 kg. brutto za netto 35,00 zł; lepnik za 100 kg. brutto za netto 34,— zł; trzcina sufitowa w wałkach po 20 Okw. m. z drutem cynkowanym za wałek 4.50 zł: z drutem żarzonym 4,20 zł; przy dostawach całowagonowych ceny odpowiednio zniżone.

METALE I WYROBY METALOWE.

Poznań, 22. 1. Notowanie metali jubilerskich. Płaci się za 1 gram: Złoto stare próby 900 22 kat. 4,75—5 zł, próby 750 18 kat. 3,75—4 zł, próby 585 14 kat. 3—3,50 zł, próby 333 8 kat. 1,85—2,10, srebro 800 1000 0,10 zł, za odpadki platyny 20—25 zł.

Katowice, 22. 1. Syndykat Polskich Hut Żelaznych notuje za tonę franco huta. Żelazo sztabowe — cena zasadnicza zł 350, żelazo formowe (do włącznie N. P. 24) 350, żelazo formowe (NP. 26 i ponad) 390, bednarka gorąco walcowana 422,50, żelazo uniwersalne 390, blacha gruba (5 mm. i grubsze) 432,50, blacha cienka (poniżej 5 mm.) 525, drut walcówka (w jakości handlowej) 397,50, podkłady do rozjezdnic (niedziurkowane) 525, zwykłe łupki płaskie 490, łupki klinowe 515, podwójne łupki klinowe 532,50, podkładki równe 472,50, podkładki pochylone 525, płyty hakowe 820, łapki 980, prowadnice (walcowane) 462,50, szyny klinowe (nieobrobione) 462,50, Szyny (poniżej 100 mm. wysokości) zł 385, do tego podkładki 462,50, łupki płaskie 462,50, łupki klinowe 515, podkładki 462,50, Blachę do cynkowania dostarcza się w stanie żarzonym bez specjalnej dopłaty za zarzenie, przy innych natomiast zamówieniach na cienkie blachy żarzone dolicza się następujące dopłaty: przy 1 do poniżej 5 mm. — 10,345 proc., 0,875 mm. — 5,36 proc., 0,75 mm. — 4,68 proc., 0,625 mm. — 0,04 proc., 0,562 mm. — 4,05 proc., 0,50 mm. — 6,32 proc. 0,43 mm. — 1,88 proc., 0,375 mm. — 0,58 proc. Za blachy o grubościach nie wymienionych w powyższem zestawieniu liczy się sąsiednią wyższą dopłatę. Cenę blach 2 razy dekapowanych (efektywne) za 1 t. grubość: 0,32 do poniżej 0,35 mm. — Ł 25,10 0,35 do poniżej 0,37 mm. — Ł 23,10, 0,37 do poniżej 0,40 mm. — Ł 22,05, 0,40 do poniżej 0,43 mm. — Ł 22, 0,43 do poniżej 0,50 mm. — 21,15, 0,50 do poniżej 0,55 mm. Ł 21,10, 0,55 do poniżej 0,62 mm. Ł 21,05, 0,62 do poniżej 0,75 mm. Ł 21, 0,75 do poniżej 0,87 mm. — Ł 20,15, 0,87 do poniżej 1 mm. Ł 20,10, 1 do ponad 11 mm. Ł 20,05. Za blachy okrągłe i półokrągłe dochodzi do powyższych cen nadpłata (Tiefstanzbleche) dolicza się 10 proc. Blachy 1 raz dekapowane kosztują o Ł 3 za tonę mniej, niż blachy 2 razy dekapowane. Do cen tych dla hurtowników dolicza się 2 proc.

Warszawa, 22. 1. Dom Handlowy A. Geppner, Grzybowska 27 w Warszawie, notuje następujące ceny za 1 kg.: cyna Banka w blokach zł 12, ołów hutniczy zł 1,15, cynk hutniczy zł 1,35, antymon zł 2,40, aluminjum zł 4,50, blacha cynkowa cena zasadnicza zł 1,68, blacha mosiężna zł 3,60—4,50, blacha miedziana zł 4.40.

Katowice, 22. 1. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1 (Friedenshütte P. G. S.), oraz Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury — reprezentacja Towarzystwa dla Sprzedaży Surówki Żelaznej, Sp. z ogr. odp. w Warszawie Sienna 11, cena za tonę 210 złotych loco stacja wysyłająca.

Warszawa, 22. 1. Centralne Biuro Polskich Fabryk Gwoździ i Drutu w Warszawie, Królewska 25, notuje następujące ceny za 100 kg. loco stacja odbiorcza: Gwoździe zł 65, Drut ocynkowany zł 97, Druty inne zł 80. Dopłata za wymiar i gatunek według specjalnych cenników. Od powyższych cen zasadniczych udzielają się rabaty: na gwoździe i druty ocynkowane do 5 proc. Na druty inne 10 proc. Rabaty są zależnie od ilości i specyfikacji towaru. Za 100 kg. franco wagon stacja nadawcza. Drut kolczasty czarny: cena zasadnicza zł 80, dopłata zł 30, rzem 110 zł, ocynkowany: cena zasadn. zł 97, dopłata wynosi za rozważanie zł 10 za 100 kg. Ceny powyższe rozumieją się brutto za netto, co znaczy, że waga liczy się łącznie z koziołkami, za druty kolczaste normalne, t. j. o średnicy 2,5 mm. z pęczkami o 4-ch kolcach, rozmieszczonemi w odstępach 60—75 mm. Obroty na rynku naogół zmalały.

Warszawa, 22. 1. „Elibor“ i S-ka Akc. Handlowo - Przemysłowa Ł. J. Borkowski, Warszawa, Mazowiecka 11, notuje następujące ceny loco skład (w zł za 1 kg.): Cyna Banca 14,80, aluminjum 5,10, ołów 1,40, blacha cynkowa 1,70, blacha ocynowana 1,20, blacha dachowa żelazna 0,99, żelazna 0,47, belki 0,52, hufnale 31 za skrzynię cement 20,50, za beczkę, cegła ogniotrwała 0,22 za 1 sztukę, karbid 68,00 za 100 kg. Węgiel górnośląski gruby i kostka zł 44,00 za tonę.

Berlin, 22. 1. Metale Urz. Ceny w R. M. za 100 kg. Miedź elektrolityczna, dostawa cif Hamburg, Brema lub Rotterdam 159¼, oryginalne aluminjum hutnicze 98—99 proc. w blokach 190 d. t. o. w sztabach walcowanych i ciągnionych 194, nikiel czysty 98—99 proc. 350, antymon regulus 78—82, srebro w sztabach ca 900 77¾—79½ za kg., złoto (w wolnych obrotach) 2,80—2,82 za gram, platyna (w wolnych obrotach) 9½—11 za 1 gram.

ZŁOTY W DNIU 22 STYCZNIA 1929 R.

Gdańsk przekaz 57,77—57,91, gotówka 57,80—57,94, Berlin przekaz na Warszawę 47,05—47,25, przekaz na Poznań 47,05—47,25, przekaz na Katowice 47,05—47,25, Zurych przekaz 58,20, Londyn przekaz 43,27, N. Jork przekaz 11,25, Bukareszt przekaz 1846, Budapeszt gotówka 64,10—64,40, Praga przekaz 378,50, Medjolan przekaz 214,50, Wiedeń przekaz 79,66—79,94.



Zapytania wsprawie krajow. źródeł dostawczych.

Pośrednictwa między jedną a drugą stroną podejmujemy bezinteresownie. Jedynie na koszty utrzymania specjalnego biura dla tych spraw i pokrycia bardzo licznej codziennej korespodencji należy zapłacić za każde ogłoszone zapytanie 2.— zł., które to zapytanie będzie następnie ogłaszane aż do wpłynięcia oferty. Firmy zaś, zgłaszające się na zapytania, wpłacają na każde zapytanie 1.— zł Firmy zagraniczne płacą za każdą informację 2 fr. szwajc., z Niemiec 2.— RM. — Firmy, mogące dostarczyć jakiekolwiek objekty zgłoszone do naszego działu informacyjnego, zechcą jaknajwięcej z tego działu korzystać, gdyż mamy liczne potwierdzenia, że przez nasz dział informacyjny doszły już do skutku niejedne poważne transakcje. **Zaznaczamy jeszcze jaknajwyraźniej, że odpowiedzi dajemy jak i zapytania przyjmujemy jedynie od stałych abonentów pisma.**

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU:

Nr. 4333. firmy, dostarczającej młotki magnetyczne wagi od 100—200 gramów.

Nr. 4334. firmy, dostarczającej łaźnie (parnie) pokojowe w formie szafek, w których się siedząco nagrzewa; źródłem ciepła w nich jest spirytus tak zw. Krutztermalbad.

Nr. 4356. fabryki, wyrabiającej korki koronne do butelek (Kronenkorken).

Nr. 4357. zastępcy na Polskę opon i dętek marki „Dunlop", „Michelin" i „Pirelli".

Nr. 4361. firmy, dostarczającej pastę do srebrzenia na zimno przez nacieranie metalu cynkowego i cynowego.

Nr. 4386a. firmy, dostarczającej blachy emaljowane dla celów piekarskich i cukierniczych.

Nr. 4388. fabryki, wyrabiającej żelazno-lane niecki do mieszania mięsa; wewnątrz emaljowane lub szlifowane z powłoką ochronną przeciw rdzy (bez podstawy).

Nr. 4389. fabryki, wyrabiającej niecki drewniane i miednice żłobione.

Nr. 4391. fabryki, wyrabiającej niecki emaljowane i ocynowane.

Nr. 4401. fabryki krajowej, dostarczającej glazurę na kafle.

Nr. 4410. firm, dostarczających patentowych spinaczy śrubkowych oraz innych dla potrzeb bieliźniarstwa.

Nr. 4447. fabryki, wyrabiającej łyżwy.

Nr. 4452. firmy, dostarczającej gramofony i płyty gramofonowe (w Warszawie lub w Wilnie).

Nr. 4454. fabryki wyrobów alpakowych oraz galwanizowanych.

Nr. 4474. firmy krajowej, wyrabiającej wiertarki kołodziejskie do piastów (Nabenbohrmasch.).

Nr. 4483. fabryki, wyrabiającej tarcze zegarowe (Zifferblatt) do hektaromierzy.

Nr. 4485. firm, dostarczających rury parowe (nahtlose Sideröhre), 76 mm, 3¼ mm grub., a 5 mtr. długie.

Nr. 4487. fabryki, wytwarzającej maszyny blacharskie a mianowicie t. zw. „Wulstmaschinen" ewtl. ich hurtownika.

Nr. 4491. fabryki, wyrabiającej wypukłe szkła do akumulatorów.

Nr. 4492. firmy, dostarczaj. drut stalowy lany.

Nr. 4497. źródła lub wytwórni w kraju lub zagranicą blachy mosiężnej, aljażowej (Delta) lub miedzianej, grubości 0,1 do 0,3 mm rozmiarów nie niżej 750×1050 mm.

Nr. 4499. wszystkich wytwórni w Polsce wytwarzających ekshaustery oraz wentylatory.

Nr. 4503. krajowej fabryki, dostarczającej klucze do zamków do szaf i szuflad.

Nr. 4512. fabryki, wyrabiającej wagi decymalne dla rolników.

Nr. 4514. firmy w Polsce, wyrabiającej koła do wózików dla dzieci, wysokie 50 do 60 cm.

Nr. 4515. firmy, dostarczającej zegary dla stróży (Stechuhren).

Nr. 4516. fabryki, wyrabiającej formy do wyrobu rur i fasonów betonowych.

Nr. 4517. fabryki, wyrabiającej formy do wyrobu płyt 30×30 cm.

Nr. 4518. firmy, dostarczającej wałki i wałeczki metalowe.

Nr. 4519. fabryki krajowej, wyrabiającej plomby ołowiane z drutem.

Nr. 4524. fabryki, która fabrykuje puszki do herbaty na 2, 5 i 10 kg.

Nr. 4526. firmy, dostarczającej cegłę magnezytowaną.

Nr. 4527. fabryki, wyrabiającej młynki do mielenia piasku, lub firmy, posiadającej zastępstwo na te maszyny.

Nr. 4528. fabryki lub hurtowni, dostarczającej hegary blaszane, emaljowane, szklane.

Nr. 4529. firmy, dostarcz. koneweczki „Frenkla".

Nr. 4530. firmy, dostarczającej baseny emaljowane.

Nr. 4537. fabryki w Polsce, która wyrabia żeliwne ogniska do pieców kąpielowych.

Nr. 4538. firmy, dostarczającej druciane łapki (koszykowe) na myszy.

Nr. 4539. fabryki lub hurtowni, dostarczającej pluskiewki stalowe, mosiądzowane z napis. „Lavit".

Nr. 4546. firmy, dostarczającej odlewy aluminjowe.

Nr. 5447. firmy, dostarczającej patentowane amerykańskie automatyczne krążki do firanek (Springroller t. zw. Shpring Skade Roller Excelsior).

Nr. 4548. firmy, dostarczającej biczyska kręcone (t. zw. Echte Friester Peitschenstöcke).

◆ PRZETARGI ◆ SUBMISJE ◆ LICYTACJE ◆

KUPNA

„R. Met."

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 130 zł, ½ str. 75 zł, ¼ str. 45 zł, 1/8 str. 25 zł, 1/16 str. 15 zł. Na I. str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III str. 30% dopłaty. — Artykuły opisowe z dopłatą 100%. — Dostarczenie kliszy autotypji z wyraźnych fotografij po 14 groszy za cm². W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się według osobnej taryfy. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.

Redaktor naczelny przyjmuje od 12—13 z wyjątkiem soboty.